NUMER 228.

DZIENNIK POWSZECHNY

28 Września / 10 Października 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 10 Października 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister Sekretarz Stanu, w odezwie z d. 12 (24) Września r. b. Nr. 6,428, oznajmił Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Namiestanikowi, że Najjaśniejszy Pan zgodnie z przedstawieniem Rady Administracyjnej, popartem przez Jego Cesarską Wysokość, Najmiłościwiej udzielić raczył Zgromadzeniu Księży Bernardynów w Kazanowie, Powiecie Opoczyńskim, sposobem daru, na koszta restauracji kościoła i klasztoru, zasiłek w kwocie rs. 4,554 kop. 68 anszlagiem obliczonej, z funduszu do bezpośredniego szafunku Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, budżetem Skarbu Królestwa oznaczonego.

Rada poleciła takowy Najwyższy rozkaz zakomunikować Władzom właściwym dla stanowczego wykonania.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.— Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Nr. 13,938, darowiznę rs. 150, dla kościoła parafjalnego w Raciążu, przez Zofję Wojciechowską, aktem na dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła. — w Warszawie d. 1 (13) Września 1862 roku. — z upoważnienia: za Dyrektora Kancelarji, *Zaborowski* Sekr. Prezyd.

Z Petersburga, Października.

Przez Najwyższe dyplomy z dnia 30 sierpnia (v. s.), mianowani zostali kawalerami orderów: Białego Orła, kurator charkowskiego okręgu naukowego, jenerał-lejtnant Dymitry *Lewszyn;* Św. Włodzimierza 2-ej klasy: naczelnik dywizji rezerwowej 1-go korpusu armji, jenerał-lejtnant Karol *Schwäbs*; Św. Anny 1-ej klasy z Cesarską koroną: jenerał-major, zaliczony do 3-ej dywizji piechoty gwardji, Mikołaj *Masłow.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Korespondencje paryzkie, ciągle podają, tak przychylne dla Włoch, jak i nieprzychylne dla nich oznaki, tak pozwalające przewidywać odwołanie załogi francuzkiej z Rzymu, jak i dające się tłomaczyć w duchu wprost przeciwnym. Pomiędzy temi ostatniemi mieszczą wiadomość, że zamiar podróży p. Ratazzego do Paryża, jeżeli nie został zupełnie porzucony, co najmniej został odroczony do ostatnich dni bieżącego miesiąca. Podróż ta byłaby zbyteczną jeżeli pogłoski krążące w Turynie są rzeczywiste, mianowicie, że książę Napoleon miał misję przedstawienia gabinetowi włoskiemu pewnych propozycij i zażądania pewnych zobowiązań, w zamian za które droga do Rzymu zostałaby otwartą dla państwa Włoskiego. Według tejże pogłoski rząd turyński przyjął na siebie te zobowiązania, i układ proponowany przez Cesarza Napoleona zostanie w ciągu bieżącego miesiąca wprowadzony w wykonanie. Lecz wiadomość ta zbyt jest nieoznaczona i potrzebuje objaśnień i potwierdzenia. Z drugiej strony zapewniają, że podróż p. Ratazzego, jakkolwiek odroczona, niezawodnie przyjdzie do skutku i że do przedsięwzięcia jej namawiał tego ministra sam książę Napoleon, utrzymując, że osobista jego rozmowa z Cesarzem Napoleonem przed przyjęciem postanowienia w sprawie Włoskiej, które w tych czasach musi nastąpić, może być bardzo pożyteczna tak dla tej sprawy, jak i dla gabinetu turyńskiego.

Zapewniają, że marszałek Vaillant, którego nie liczą do rzędu sprzyjających zjednoczeniu Włoch, oświadczył jednemu z swych przyjaciół, że wojska francuzkie stanowczo zostaną odwołane z Rzymu. Potrzebę tego odwołania wskazują także zeznania naczelnika bandy Tiberego, który wzięty do niewoli został rozstrzelany w Aquila, a przed śmiercią zapewniał, że w posiadłościach rzymskich robią się przygotowania do wkroczenia z znacznemi siłami do prowincij neapolitańskich, że Tristany w Abruzach ma wywołać powstanie i że z tym samym zamiarem znajduje się już w Apulji jenerał Bosco.

Depesze podają treść raportu p. Ratazzego poprzedzającego dekret o amnestji; dzienniki belgickie dowodzą, że gdyby amnestja ta ogłoszona była zaraz po potyczce pod Aspromonte, gabinet zyskałby sobie opinję i we Włoszech i w Europie i nie byłby doprowadzony do takiego osłabienia, w jakiem się teraz znajduje. Stronnictwo krańcowe lewe także niezadowolnione jest z formy w jakiej udzielono amnestję, a organ jego *Diritto* dopomina się sądu na Garibaldego.

W Wiedniu zwracają uwagę, że ustawy uzupełniające konstytucję a uchwalone zgodnie przez obie izby, jako to, tyczące się wolności osobistej i nietykalności mieszkań, dotąd nie otrzymały sankcji Cesarskiej; trzecia równie ważna ustawa drukowa, przebywa jeszcze trudną przeprawę, ponieważ dotąd obie izby nie zgodziły się jeszcze co do dodatku zmieniającego dawną procedurę karną. Ugoda z bankiem tak jak została przyjęta przez wydział finansowy izby, nie zadowolni żadnej strony,—ani tych, którzy chcieli uratować wszystkie przywileje banku, ani tych, którzy te przywileje, a mianowicie osłonięcie opieką rządu co do niewypłacalności srebrem, uważali za jedną z przeszkód do podźwignięcia kredytu publicznego i prywatnego; niezadowolni zaś dla tego, że jest owocem wzajemnych ustępstw dwóch przeciwnych obozów, zatem zlepkiem nie mającym gruntownej stałej podstawy. Co do polityki niemieckiej, z artykułów dzienników półurzędowych okazuje się, iż rząd wiedeński wiele liczy na zjazd frankfurcki, mający być przeciwstawieniem zjazdu wejmarskiego i że oświadczenia p. Bismarcka w izbie pruskiej co do polityki Prus w Niemczech, uraziły gabinet wiedeński, tak, iż możnaby sądzić, że przyjdzie do dyplomatycznych objaśnień.

Przyjęcie przez izbę berlińską wniosku Forckenbecka, usunęło wszelką możność porozumienia się jej z gabinetem. Ustępstwo robione przez ten ostatni, nie dążyło wcale do załatwienia podniesionej kwestji konstytucyjnej, lecz tylko do odroczenia sporu. Korespondenci berlińscy utrzymuja, że w obecnym stanie rzeczy tylko dwa stronnictwa są możliwe; jedno pojmujące sposób uchwalania podatków, tak jak większość izby, — drugie pojmujące go tak, jak p. Bismarck go przedstawił.

Dzienniki angielskie *Times* i *Morning Post* uważają proklamację p. Lincolna co do usamowolnienia niewolników, jako przeciwną konstytucji, a zarazem niemającą żadnego praktycznego znaczenia.

(Ind. B., W. Z, Schl. Z.).

Czytamy w *Krakauer Zeitung* z 7-go b. m. co następuje: „*Gazeta Narodowa*", wychodząca we Lwowie, w artykule poświęconym roztrząśnięciu obecnego *prawa drukowego* w Austrji, znajduje—czego w piśmie *tak stanowczo liberalnem* nikt przypuszczaćby nie mógł— że przedkonstytucyjne czasy były daleko lepsze od wprowadzonego obecnie w monarchji austrjackiej, na wzór wszystkich krajów wolnych, systemu *represyjnego.* „Dawniej", powiada *Gaz. Nar.*, „gdy biuro prasy, w oddawanych sobie do cenzury pierwszych odbitkach gazet, ustępy przeciwne prawu wykreślało lub ostrzegało redaktora, ten ostatni poddawał się środkom prewencyjnym i miał spokój, gdyż pomimo surowości obowiązującego prawa, żadne pismo polityczne nie bywało wzbraniane ani zawieszane, a żaden redaktor nie bywał więziony. Obecnie zaś trzech redaktorów (Kaczkowskiego, Stupnickiego i Kosteckiego) skazano na karę więzienia, a trzem innym (d'Abancourt'owi, Cieszewskiemu i Rewakowiczowi) wytoczono procesa."

„To co *Gazeta Narodowa* powiada, jest niestety prawdą, lecz na szczęście znajduje zastosowanie jedynie co do pewnej części prasy, mianowicie co do tej, która tylko pod rządem absolutnym może nie być szkodliwą. Swoboda jedynie dla rozsądnych jest dobrodziejstwem i wymaga panowania nad sobą samym. Dobroczynny ogień staje się w ręku nierozsądnych żywiołem zniszczenia. *Gazeta Nar.* dała pomimowolnie *świadectwo o nieudolności, w obec swobody druku* tej części prasy, która prawdopodobnie wiele jeszcze ofiar opłakiwać będzie".

Anglja.

Londyn, 4 Października. *Court Journal* donosi: „Królowa spodziewaną jest w Anglji 15-go b. m. i uda się niezwłocznie po swym powrocie do Osborne, gdzie zabawi do włącznie 9-go listopada, czyli do rocznicy urodzin księcia Walji. Książę pomieniony obchodzić będzie tę rocznicę u Królowej w Osborne.

Przy ocenieniu przez tutejsze gazety odezwy Garibaldego do narodu angielskiego, powtarza się stale jedno i toż samo zjawisko. Ile razy mowa jest o uczuciu wdzięczności Garibaldego dla Anglji, tyle razy odezwa ta rozczula i zachwyca anglików; lecz jak skoro którekolwiek czasopismo angielskie roztrząsa plany i życzenia Garibaldego, w takim razie uważa tego ostatniego za marzyciela.

Przesilenie biskupie w kościele anglikańskim trwa dotąd. Nie ma jeszcze wiadomości urzędowej, ażeby arcybiskup jorkski przyjął stanowisko arcybiskupa kanterburyjskiego i prymasa Anglji; tem większa panuje niepewność, czy biskup londyński przyjmie godność arcybiskupa jorkskiego. Lord Palmerston, dla którego zawikłania na polu kościoła są daleko niedogodniejsze, aniżeli na polu politycznem, miał oświadczyć, iż byłoby mu łatwiej mianować 12-u marszałków francuzkich aniżeli jednego biskupa angielskiego.

Korporacja City londyńskiej zgromadziła się wczoraj dla wybrania lorda-mera na rok przyszły. Członkowie rady miejskiej, należący do stronnictwa konserwatywnego, porozumieli się między sobą co do kandydatury p. John Martin'a, solicytora. Większość atoli odrzuciła tego kandydata, dla tych powodów, że jakkolwiek posiada wszelkie przymioty wymagane, jest atoli ajentem płatnym klubu politycznego, a obok tego był stale, w charakterze solicytora, przeciwnikiem liberalnych i katolików. Po odrzuceniu innego jeszcze kandydata, wybory odroczone zostały do pierwszego poniedziałku listopada.

Wiadomości z Nowego-Jorku, dochodzące do 26-go września, nie podają żadnego na placu boju wypadku, zdolnego zmienić znane już położenie rzeczy. Po krwawych walkach, które trwały prawie nieustannie od 14-go do 19-go września, obie strony wojujące zdają się wymagać odpoczynku, chociażby tylko dla pogrzebania poległych. Polityka atoli w tym przeciągu czasu nie próżnowała, a ostatnie wiadomości wspominają o dwóch wielkiej doniosłości faktach. Pierwszym z nich jest znana z depesz telegraficznych deklaracja prezydenta Lincolna co do zniesienia z dniem 1-m stycznia niewolnictwa we wszystkich stanach, które w owej epoce zostawać jeszcze będą w stanie rokoszu. Do tej chwili, wojna będzie dalej prowadzona, w celu przywrócenia stosunków konstytucyjnych pomiędzy Północą a Południem. Drugim faktem, zasługującym na uwagę, jest postawienie w kongresie w Richmond wniosku dążącego do załatwienia sporu pomiędzy Północą a Południem za pomocą układów. Jeden z deputowanych stanów skonfederowanych, p. Foote, wystąpił w kongresie z taką propozycją: „Powodzenie obecne oręża stanów południowych dozwala rządowi posłać do Waszyngtonu komisarzy mających zaproponować pokój na warunkach zaszczytnych." Nie donoszą, jaki wniosek ten odniósł skutek; w każdym atoli razie jest to symptom zasługujący na uwagę.

Austrja.

Wiedeń, 7 Października. Komisja mięszana obu izb rady państwa, złożona z 12-tu członków, roztrząsała wczoraj projekta porozumienia się w kwestji nowelli karnej do prawa drukowego, mianowicie art. V. Dwaj członkowie wystąpili z wnioskami. Wniosek Dra Mühlfelda mało różni się od decyzji izby panów. Podług tego wniosku, nie tylko obrażony może zanieść skargę, lecz takową powinien popierać, w „interesie ogółu", prokurator, jeżeli obraza wymierzona była przeciw publicznym urzędnikom lub oficialistom, tudzież przeciw osobom duchownym lub wojskowym, i jeżeli obraza ta spotkała ich z powodu pełnienia przywiązanych do ich stanu obowiązków; prokurator atoli powinien wprzód uzyskać przyzwolenie na to ze strony obrażonego, a termin do zaniesienia skargi służy mu nie dłuższy nad ten co i osobom prywatnym. Skargę atoli zanosić można jedynie co do przestępstw, a nie co do przekroczeń. Obrażony może popierać skargę, lecz od takowej, raz zaniesionej, odstąpić mu nie wolno.

Drugi wniosek, postawiony przez Dra Waser'a, różni się od poprzedzającego tem, że obrażony może w każdym czasie cofnąć swą skargę, oraz że sam wypadek zniewagi dla urzędników i oficjalistów publicznych, oraz dla osób duchownych, ma być z artykułu wypuszczony.

Rozprawy były nader ożywione. Członkowie należący do izby panów oświadczyli, że wniosek Dra Mühlfelda stanowi maximum tego, na co przystać mogą, a nawet wniosek Dra Waser'a wydał się im zbyt liberalnym.

Przy głosowaniu, wniosek Dra Waser'a został odrzucony, wniosek zaś Dra Mühlfelda większością siedmiu członków przeciw pięciu przyjęty. Za tym wnioskiem głosowali wszyscy 6-u członków z izby panów, oraz sam Dr. Mühlfeld; przeciw onemu zaś deputowani: Dr. Herbst, Dr. Waser, Grocholski, Dr. Demel i Dr. Lapenna. Na skutek takiego rezultatu, Dr. Herbst nie chciał podjąć się obowiązku sprawozdawcy na walnem posiedzeniu izby deputowanych. Obowiązek ten włożony został na Dra Mühlfelda. Na posiedzeniu tem znajdował się minister Lasser, lecz nie wystąpił z żadnem objaśnieniem.

Francja.

Paryż, 6 Października. Wiadomość o przyjeździe p. Ratazzego do Paryża jest urzędowa. Prezes turyńskiej rady ministrów pragnie osobiście porozumieć się z Cesarzem, ażeby przy otwarciu parlamentu, mógł udzielić reprezentantom Włoch pewniejsze nadzieje; gdyby misja p. Ratazzego nie powiodła się, podałby się, jak wiadomo, z całym gabinetem do dymisji, co zresztą wynikałoby z samej natury rzeczy. Lecz powszechnie sądzą, że na ten raz usiłowania p. Ratazzego nie będą bezowocne dla sprawy, którą broni. A jeżeli w ostatnich trudnych okolicznościach w jakich znajdował się następca hr. Cavoura, mógł czasem popełnić godne ubolewania błędy, wszelako jego patriotyzm, powszechnie szanowany charakter, równie i sympatje zjesdnane na dworze paryzkim, znaczną będą stanowiły pomoc w tym jego tak ważnym kroku.

Powrót p. Benedettego do Paryża, nie ma nastąpić tak bezzwłocznie, jak powiadano. Z margrabią Lavalette przybyli razem do Paryża dwaj urzędnicy poselstwa francuzkiego w Rzymie, p. d'Haubersart i p. de Piennes, a ponieważ dotąd nikt nie objął miejsca po księciu de Belluno, zatem z całego poselstwa tego pozostał w Rzymie tylko jeden p. Saillart, co równa się prawie zerwaniu stosunków dyplomatycznych.

Całe poselstwo portugalskie, które przybyło do Turynu z powodu małżeństwa księżniczki Marji Pji z Królem Dom Ludwikiem, jest w drodze do Lizbony, gdzie będzie obecnie przy uroczystościach ślubnych, jeżeli żałoba z powodu zgonu babki Króla, pozwoli zachować wesoły charakter przy tym ważnym akcie. Młoda Królowa, która 3-go stanęła w Gibraltarze, 4-go miała przybyć do Lizbony. Eskadra angielska dowodzona przez admirała Codringtona, będzie przy tej uroczystości reprezentowała rząd brytański na wodach Tagu. Była mowa o wysłaniu do Lizbony dwóch statków francuzkich z eskadry ewolucyjnej; lecz wiadomość ta nie była urzędową, i jak się zdaje tylko flaga powiewiająca na statku przewożącym ambasadorów japońskich, który ośm dni będzie stał pod Lizboną, jedynie będzie reprezentować marynarkę francuzką.

Presse zapewnia, że książę z Ajaccio odpłynął do Aleksandrji. Według ostatnich wiadomości ze wschodu o klęskach w Marash, zdaje się, że cała wina spada na turków i że armeńczycy dali dowody odwagi i umiarkowania. Patrjarcha nie unicki Armenji w tej okoliczności odwołał się do patrjarchy katolickiego unickiego konstantynopolitańskiego, ażeby uzyskać pomoc i opiekę. Patrjarcha konstantynopolitański z wielką gorliwością zajął się żądaniem swego kolegi i energicznie działał jako jego pośrednik tak u dworu, jak i reprezentantów mocarstw znajdujących się w Konstantynopolu. Usiłowania jego nie były bezowocne i p. Moustier osobiście wstawił się do Porty za nieszczęśliwymi armeńczykami. *Patrie* donosi: „W Bejrucie nie wątpią, że ważne trudności wynikłe z powodu przeprowadzenia zamierzonej drogi z Gazir do Dżuni, które o mało nie spowodowały ogólnego powstania w całej części Libanu, zwanej Kasrowanem, zostaną wkrótce zupełnie załatwione. Wiadomości nasze wszakże byłyby mylne, gdyby wydarzone wypadki miały powiększyć urok dla Daud-paszy,"

Depesza prywatna nadesłana dziś z Ameryki do Paryża donosi o szeregu klęsk, jakie poniosła sprawa związkowych. Według tej depeszy prezydent Lincoln mocno jest chory; wybuchy secesionistowskie miały miejsce nawet w Nowym Jorku; po zwycięztwie jen. Mac-Clellana nastąpiły porażki jego wojsk; nakoniec we wszystkich stanach północnych został ogłoszony stan oblężenia. Za wiele jest tych wiadomości, aby mogły wzbudzić zaufanie. Może danoby wiarę części tych niepomyślnych wieści, ale całość nie może być przyjęta bez zastrzeżeń, jeżeli nie z zupełną niewiarą.

Włochy.

Turyn, 2 Października. *Gazetta ufficiale* ogłosiła dopiero w piątkowym wieczornym numerze dekret z 30-go Września, udzielający p. Confortemu uwolnienie od obowiązków na własne jego żądanie i powierzający tymczasowy zarząd ministerstwa sprawiedliwości p. Ratazzemu. Ogłoszenie zatem nastąpiło w trzy dni po objęciu przez p. Ratazzego tego wydziału. Sprawowanie tych obowiązków przez niego ma być nacechowane ważnemi postanowieniami. Nie będzie on wachał się co do oczyszczenia sądownictwa neapolitańskiego i sycylijskiego, co do spełnienia tego drażliwego obowiązku, od czego wymawiał się p. Conforti; ta to okoliczność spowodowała jego dymisję.

Dekret udzielający amnestję będzie przedstawiony Królowi do podpisu w niedzielę 5-go b. m., i jednocześnie mają być przedstawione do zatwierdzenia królewskiego dekrety udzielające dymisje, lub nadające inne przeznaczenia niektórym wyższym urzędnikom w Neapolu i Sycylji. Pomiędzy innemi ma być uwolniony p. Calvi, prezes sądu kasacyjnego palermitańskiego, mianowany przez p. Mordiniego. P. Calvi nie tai wcale swych republikańskich zasad. Po zmianie urzędników sądowych łatwiej będzie znaleść ministra sprawiedliwości pomiędzy mężami stanu z prowincij południowych i najprawdopodobniej posadę tę otrzyma p. Pisanelli, względem którego opinja publiczna bardzo korzystnie jest usposobiona.

Na posiedzeniach rady ministrów w ostatnich dniach toczyły się długie rozprawy co do kwestji utrzymania nadal lub zniesienia stanu oblężenia w Neapolu i Sycylji. Roztrząsano czy stosownem by było przywrócić odrazu zupełną swobodę polityczną w dwóch prowincjach południowych, kiedy zaledwie rozpoczęto oddalać ztamtąd żywioły bezładu, które niedawno naruszyły tak groźnie spokojność publiczną. Z drugiej strony badano czy można utrzymać stan oblężenia, w chwili kiedy uroczystym aktem będzie oświadczone, iż puszczają się w niepamięć smutne wypadki, które spowodowały ogłoszenie tego stanu oblężenia? Pomiędzy temi dwoma krańcowemi zdaniami, rząd obrał drogę pośrednią, jak się zdaje, najroztropniejszą. Stan oblężenia będzie odwołany, ale jenerałowi La Marmora w Neapolu i p. Monatemu w Palermo, na jakiś czas pozostawiona będzie wyjątkowa władza. Chcą tym sposobem stopniowo przejść ze stanu oblężenia do zupełnej swobody. Wolność druku będzie także przywrócona, lecz z pewnemi ograniczeniami. Jest to jedyny sposób położenia tamy tajemnym pismom perjodycznym z dążeniami mazzinistowskiemi, które mają związki w Neapolu, Palermo i Liwurno.

Izby mają być zwołane w końcu bieżącego miesiąca, ponieważ zgromadzenie ich jest konieczne. Budżet nie został jeszcze zatwierdzony, a czasowe upoważnienie do pobierania podatków upływa z końcem grudnia. Trzeba zatem żeby albo izba przedłużyła to upoważnienie, albo trzeba wejść na drogę regularnie konstytucyjną, przez uchwalenie budżetu. Budżet, w znacznej części został już wydrukowany, izby zatem zaraz po zebraniu się będą mogły rozpocząć tak żywo oddawna oczekiwane rozprawy w tym przedmiocie. Posiedzenia 1862 roku, które ciągną się od dwóch lat, a na których wiele prac uskuteczniono, po uchwaleniu budżetu i innych ważnych projektów do praw, a mianowicie projektu dotyczącego towarzystwa kredytowego ziemskiego, zostałyby nakoniec zamknięte.

Z powodu małżeństwa księżniczki Marji Pji, Król udzielił order Zwiastowania, margrabiemu Loulé, wice-hrabiemu Carreira i marszałkowi Saldanha. M-gr. Charvaz, arcybiskup genueński, jedyny z Włochów z tegoż powodu otrzymał ten order. Ciągle krąży jeszcze pogłoska, że prałat ten powołany zostanie na arcybiskupa turyńskiego.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 8 Października. Wiadomości z Nowego Jorku nadesłane parostatkiem *Bohemian* pod datą 27 Września, donoszą, że jenerał Mac-Clellan kazał zbudować pod Harpers Ferry most, dla przeprawienia się przez Potomak. Skonfederowani zajmują jeszcze linją nad Potomakiem. Gubernatorowie 16-stu stanów wiernych ustawom związku, wystosowali do prezydenta Lincolna adres, w którym oświadczają, że chcą popierać jego władzę konstytucyjną, pochwalają proklamację dotyczącą usamowolnienia niewolników i zalecają utworzenie rezerwy ze 100,000 ludzi. Dzienniki stanów południowych przypisują zwycięstwo w bitwie pod Antiltam-creek skonfederowanym. Gubernator Persylwanji rozpuścił milicję powołaną w celu dania oporu w razie napadu. Czynią przygotowania zburzenia miasta Memphis, skoro zostanie zdobyte.

Dalej donoszą z Nowego Jorku, pod datą 29 Września, że skonfederowani obrali główny punkt swych działań pod Winchester w Wirginji, mają jednakże oddział wojska w pogotowiu nad rzeką Potomakiem, celem oparcia się przeprawie związkowych przez rzekę. Krąży pogłoska, że armja związkowa wkrótce uda się na kwatery zimowe, który to krok dziennikarstwo związkowe surowo gani.

Vera-Cruz, 11 Września. Vomito sprawia wielkie spustoszenia na flocie francuzkiej. Niepokojono się o konwój francuzów wysłany do Orizaba z milionem dollarów. Słychać że francuzi mają atakować Jalapę.

Berlin, 8 Października. Przy rozprawach nad budżetem marynarki, co do utworzenia floty, p. Harkort jako sprawozdawca powiedział, że po wczorajszem tak niezwykłem wotum nieufności, dziś trzeba się wstrzymać od wielkich zezwoleń na przyszłość. P. Stavenhagen mówi przeciw komisji. Idzie tu o to aby zabezpieczyć honor i polityczne stanowisko ojczyzny. Osoby ministrów są obojętne. Kwestja finansowa jest podrzędną, gdzie chodzi o polityczne stanowisko. Dążność zasad rządu zasługuje na pochwałę. P. Kerst okazał nieufność co do użycia nowych dochodów. P. Lette mówił przeciw komisji. Bez pieniędzy flota nie może istnieć. Prusy trzymając się polityki manchesterskiej, ani na krok dalej nie postąpią. Podczas gdy my się ociągamy, nieprzyjaciele Niemiec budują floty. Myśl o kraju powinna wyżej sięgać nad osoby pojedynczych ministrów. P. Reichenheim zgadza się na zezwolenie 2 milionów talarów, jeżeli ta suma będzie ze skarbu czerpaną. P. Karsten mówił przeciw komisji. P. Waldeck rzekł: że flota wtenczas tylko może mieć wartość, gdy Prusy będą miały przystęp do morza północnego. Odnoga Jahde, jest to dworzec kolei, któremu braknie kolei żelaznej. Co do ministrów nieufność wyrażona przeciw nim nie dotycze ich osób, lecz ich zasad. Nie trzeba okazywać nieuzasadnionego uniesienia. Zezwolenie jest niemożliwem ze względu finansowego i politycznego. Minister skarbu v. Bodelschwingh mówił, że izba ma prawo wykreślenia wyrażenia „sposobem zaliczki," przez co projekt budżetu będzie łatwiejszym do pojęcia. P. Rössell wnosi poprawkę, aby koszta na statki pancerne były czerpane ze skarbu państwa. Minister wojny staje w obronie rządu. Po odpowiedzi p. Harkorta, rozprawy zostały odroczone.—W komisji budżetowej izby panów zdawało się, że przejdzie wniosek pośredni co do układów z izbą deputowanych. Wniosek ten podany został przez p. Brüggemana. P. v. Bismarck-Schöhausen wynurzył także życzenie uniknięcia sporów, bez zrzeczenia się zasad. Obecnie odrzucenie budżetu stało się znów prawdopodobnem.

Berlin, 8 Października. Ostatnia *Stern Zeitung* nadmienia w artykule wstępnym o przyjęciu rezolucji p. Forckenbeka i odrzuceniu poprawki p. Vinckego przez izbę deputowanych. Rząd oświadczył, że widziałby w przyjęciu tej poprawki, zakład przyszłego porozumienia się; lecz izba nie oceniła dążności pojednawczej ze strony rządu i uznała za podstawę główną zastrzeżenie co do motywów. Gdyby izba deputowanych chciała zapobiedz niebezpiecznemu sporowi konstytucyjnemu, powinnaby nakłonić się do propozycji rządu i przyjąć poprawkę p. Vinckego ze względu na gotowość rządu i dla dążności pokoju, pomimo różnego pojmowania zasad. Przyjmując propozycje rządu, izba nie byłaby obowiązaną do uznania także jego motywów. Rząd ponownie pragnął zawieszenia sporów. Izba deputowanych na nowo dowiodła, że nie chce ani pokoju, ani zawieszenia broni.

Turyn, 6 Października. Margr. Pepoli jutro wyjeżdża do Weinburga w Szwajcarji, jest on jak wiadomo szwagrem księcia Hohenzollern-Sigmarignen, bawiącego obecnie w Weinburgu. Podczas nieobecności margrabiego, ministerstwem handlu zarządzać będzie tymczasowo p. Sella.

Lizbona, 5 Października. Dziś w południe przybyła tu młoda Królowa portugalska.

Nowy-Jork, 24 Września. Dzienniki republikańskie pochwalają proklamacje Lincolna, ale sądzą, że ona nie wywrze żadnego wpływu. Proklamacja ta nie zrobiła na publiczności żadnego wrażenia. *Journal of Commerce* mniema, że przyczyni się ona tylko do przedłużenia wojny. Publiczność podziela to zdanie.

Lipsk, 8 Października. Na dzisiejszem posiedzeniu niemców wszystkich krajów, uchwalono adres dziękczynny, wystosowany do berlińskiej izby deputowanych z 643 podpisami.

Wiedeń, 8 Października. Dziś na posiedzeniu izby deputowanych, p. Broche przedłożył wniosek naglący co do zniesienia procedury pojednawczej, przy upadłościach. Wniosek ten został przekazany komitetowi, który złoży sprawozdanie w ciągu 24 godzin.

Paryż, 7 Października. Ajencja kontynentalna podaje wiadomość z Marsylji z 5-go b. m., że listy prywatne z Aten zapewniają, iż w kilku prowincjach Grecji panują zaburzenia. Oddziały wojska zostały wysłane do Nauplji, Patras i Syry. Kilku oficerów, między innymi pp. Petmezas, Bratsamos i Kondoratos, aresztowanych w ostatniem z tych miast, internowano na wyspie Mykonos dla bezpieczeństwa publicznego.

Turyn, 6 Października. Rada gminna w Palermo uchwaliła wydatek na ofiarowanie bogatego podarunku ślubnego młodej Królowej portugalskiej,—która obecnie przybyła już do Lizbony.

Madryt, 6 Października. Sąd w Grenadzie wydał wyrok w sprawie protestantów hiszpańskich. Kilku obwinionych zostało skazanych na 8 do 9 lat więzienia. Małżonkowie Trigo zostali uznani za niewinnych. Skazani założyli apelację. Będą oni sądzeni w wyższej instancji przez sąd w Maladze.

Turyn, 6 Października. Książę Napoleon i księżna Klotylda przybyli dziś do Neapolu. Jenerał La Marmora odwiedził ich na statku *Prince-Jerôme.* Książę i księżna wysiedli na ląd i powozem dworskim przejeżdżali po ulicy Toledańskiej. Zwiedzali pałac Capodimonte, wieczorem zaś przechadzali się po la Chiaja.

Rzym, 6 Października. Papież wyjechał do Castel-Gandolfo, oddawszy wizytę Franciszkowi II-mu, z powodu jego imienin, równie jak i Króla bawarskiego.

Paryż, 7 Października. Opinion nationale donosi, że Cesarz i Cesarzowa we środę opuszczą Biarritz.

Turyn, 6 Października. Gazetta ufficiale ogłasza dekret amnestji kontrasygnowany przez p. Ratazzego. Dekret ten poprzedzony jest przez raport do Króla. Dekret ten powiada: „Powody jakie zmuszały gabinet do opierania się uniesieniom serca W. Kr. Mości, już nie istnieją. Panowanie prawa zostało ustalone. Ufność w politykę szczerą a zarazem roztropną, uspokoiła niecierpliwość, która popchnęła Garibaldego na drogę powstania i sprowadziła katastrofę pod Aspromonte. Można było się przekonać, że jeżeli, walcząc w imieniu W. Kr. Mości, dokazał cudów, nie mogło to powtórzyć się, kiedy zapominając o swych obowiązkach, użył w jakimkolwiek bądź celu, oręża swego przeciwko prawom Króla. Teraz Włochy zaspokojone, przypominając sobie zasługi Garibaldego pragną zapomnieć o jego błędach. Do pragnień kraju łączą swoje pragnienia przyjaciele swobody i jedności Włoch. Dopóki szło o pokonanie powstania, gabinet proponował najenergiczniejsze środki. Dziś kiedy minęło wszelkie niebezpieczeństwo, staje się tłomaczem powszechnych życzeń domagających się łaski. Gabinet pragnąłby rozciągnąć amnestję na wszystkich. Uczucie obowiązku nakazane armji, nie pozwala objąć w niej żołnierzy (zbiegłych). Honor sztandaru nie pozwala gabinetowi przyjąć na ich korzyść uznania okoliczności łagodzących."

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Wczoraj od rana mgła z początku lekka później gruba, około godziny 10-ej rano opadła; niebo z początku dnia pogodne, od godziny 10½ rano na pół pogodne, po południu i wieczorem pochmurne. Wiatr panował mierny zachodni. Powietrze wilgotne; średnia temperatura dnia jest 7 stopni Réaumura, blisko o 1 stopień niższa od normalnej, największe ciepło po południu 12⅕, najmniejsze w nocy $2^3/_{10}$ stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 757,10 milimetrów. Elektryczność 30 stopni. Na słońcu 2 wielkie i 4 małe plamy.

— Dnia 21 Sierpnia r. b., jedenastoletni Ludwik Skubich, z osady Popławy, gminy Ruda, powiatu Augustowskiego, kąpiąc się w rzece Biebrzy, utonął; we dwie godziny wydobyto z wody martwe jego zwłoki.

— Wojciech Turek, gajowy lasów rządowych straży Sieraków, w gminie Dziekanów, powiecie Warszawskim, dnia 22 Sierpnia r. b. wystrzałem z fuzji życie sobie odebrał. Powód samobójstwa niewiadomy. — W tymże dniu, we wsi Rybia, gminie Falenty, powiecie Warszawskim, z uderzenia piorunu wszczął się pożar, skutkiem którego spaliły się dom mieszkalny, holendernia, szopa, stodoła, spichrz z wozownią i stajniami, ubezpieczone na rs. 3,060, tudzież znaczna ilość zboża, paszy i rozmaitych narzędzi gospodarskich.

— W październikowym zeszycie *Biblioteki Warszawskiej*, który w tych dniach wyszedł z pod prasy, napotykamy wiele zajmujących artykułów. Na samym czele znajduje się bardzo mile skreślona przez p. Maurycego Karasowskiego: *Młodość Fryderyka Chopina.* Autor upatrując w utworach Chopina w nadzwyczaj wysokim stopniu psychologiczny związek łączący je z ziemią na której urodził się i wzrósł, powziął myśl nie wdając się w analityczny rozbiór jego muzycznych dzieł, przedstawić go ze strony czysto ludzkiej, odkrywając wnętrze jego uczuć i przekonań względem kraju, rodziny, samego siebie i sztuki, której się poświęcił; niemniej sprostować niektóre błędy, jakie się wkradły do życiorysów tego znakomitego mistrza. Najlepiej malują żywy charakter Chopina, jego listy z Berlina, Wiednia, Pragi, Drezna, równie jak i niektóre drobne szczegółki z młodocianych jego lat, starannie zebrane, a z wielką zręcznością ugrupowane, przez p. Karasowskiego. W *Kronice Paryzkiej*, podane jest pomiędzy innemi sprawozdanie z dzieła Pawła Saint-Victor, pod tytułem *L'Espagne au dix-septième siècle*, przyczem w bardzo zajmujący sposób streszczone są dzieje nieszczęśliwej Marji Ludwiki Orleańskiej i jej królewskiego małżonka Karola II, oraz żywo przedstawiony jest smutny obraz Hiszpanii w XVII wieku. O *pierwszej nocy czarownic* z Göthego, dosyć zdaje się będzie powiedzieć, że przepolszczona jest przez p. Romana Zmorskiego. Dalej idzie początek artykułu p. Grajnerta, *Studjum indyjskiego dramatu*; jakkolwiek dramat ten może być kolebką wszystkich późniejszych, zbyt od nas jest odległy, aby mógł budzić powszechniejsze zajęcie. Artykuł p. Heylmana pod napisem: *Pomysł nowego kursu jurysprudencyjnego, ku ożywieniu w umysłach woli sprawiedliwości, a podniesieniu jej do wszechwładnej potęgi,* żąda urządzenia kursu jurysprudencji moralnej, w polskiej nauce prawa początkowanego, który zasłynąłby po uniwersytetach słowiańskich i zasłowiańskich, a który przedstawiałby historyczny (zaczynający się od ksiąg Vedy i szczytnej nauki Budhy), religijny i filozoficzny rodowód sprawiedliwości. Artykuł ten wskazuje, jak człowiek poświęciwszy całą swoją pracę jakiemu przedmiotowi, następnie z nim niejako zrasta, ukocha go i podnosi do najwyższych szczytów, widzi w nim poezję i religję, mało ceniąc wszystko co w zakres tego przedmiotu nie wchodzi. Nie zaprzeczając użyteczności podobnego kursu, któryby przez rozpłomienienie prawości i sprawiedliwości woli ludzkiej, przez nadanie mocy, świętej, a oświeconej woli sprawiedliwości, nie dopuścił aby umiejętna i przezorna zła wola, w szafowaniu jurisprudencją i sprawiedliwością zamącała tłomaczenie i zastosowanie prawa, jak uragan piaszczyste stepy Arabi—stanu,—sądzimy, iż są jeszcze u nas pilniejsze, konieczniejsze i mające zatem pierwszeństwo roboty do dokonania. Zdanie powyższe, jak zajęcie się pewnym przedmiotem w oczach poświęcającego się mu wyłącznie, czyni go najważniejszym i najpierwszym, jeszcze silniej popiera artykuł p. Aleksandra Wejnerta, umieszczony w tymże zeszycie, pod rubryką *Rozmaitości* a noszący tytuł: *Ulica i wojna Kokosza w Warszawie.* Autor z urzędu stojący na strażnicy, aby błędy co do ubikacji ulic Warszawy nie pomnażały się, przedstawiwszy swej władzy najdokładniejsze dowody o położeniu ulicy Kokoszej, ogłosił jeszcze w 1855 r. w *Dzienniku Warszawskim* artykuł *O niektórych dawnych ulicach w Warszawie,* gdzie ujawniwszy szczegóły dotyczące tej ulicy, sądził iż będzie uwolniony od wszelkich następnych odpowiedzi. Lecz ludzie są zawsze ludźmi i niemiłosierni względem autora wytaczają pomiędzy sobą spory, mięszają (o zgrozo!) ulicę Kokoszą z Pieszą i popełniają ciągle błędy w taryfach i planach Warszawy. Autor, nagłą potrzebą powtórnego sprostowania ustawicznych pomyłek zmuszony został, (w czem serdecznie z nim współubolewamy) do poświęcenia jednej cząstce miasta Warszawy, dającej powód do wojny Kokoszej, aż oddzielnego pisma, którem nas udarowała *Biblioteka Warszawska.* Oprócz, zawsze jednakowo wiernego, tłomaczenia, czwartego aktu *Hamleta* Shakespeara, zeszyt ten zawiera zwykłe rubryki, jako to: *Kronikę literacką, Korespondencje, Kronikę bibliograficzną* i t. d.

— *Korespondencja telegraficzna zachodnich państw europejskich z Chinami przez Rosję.* Po urządzeniu Sybirskiej linji telegraficznej, doprowadzonej już do Omska i mającej być ukończoną w 1863 r. do Irkucka, okazało się możebnem, przy pomocy tej linji i za pośrednictwem poczt, przyspieszyć komunikację Europy z Chinami. Skutkiem tego, po porozumieniu się z ministerstwem spraw zagranicznych co do otwarcia takowej komunikacji, ułożone zostały przepisy dla korespondencji telegraficznej państw zachodnich z Chinami, a w końcu ich wskazano, jakim porządkiem depesze mają być przesyłane z granic cesarstwa przez Kjachtę do Pekinu. Z instrukcji w tym przedmiocie przez dzienniki Petersburgskie ogłoszonej, podajemy niektóre ważniejsze wyjątki.—Korespondencja telegraficzna do Chin i napowrót, transito przez Rosję, za pośrednictwem telegrafów rosyjskich i poczt, dozwoloną jest tak osobom prywatnym jak i domom handlowym po poprzedniem porozumieniu się z zarządem telegraficznym i wniesieniu stosownej kaucji, dla zabezpieczenia wydatków telegraficznych i pocztowych, za przesyłkę depesz przypadających. Listy takowych akredykowanych osób i domów handlowych ułożone będą w zarządzie telegraficznym i po zatwierdzeniu, zakomunikowane stacjom telegraficznym, oraz, za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych, poselstwu Cesarsko-Rosyjskiemu w Pekinie.—Depesze zagraniczne do Chin wyprawiane będą na Petersburg, następnie telegrafem do ostatniej stacji w Syberji, a stamtąd przez miejscowy pocztamt sztafetą lub pocztą, stosownie do życzenia przesyłającego do Kjachty i Pekinu.—Między Kjachtą i Pekinem przesyłka depesz dokonywa się razem z korespondencją urzędową, za pośrednictwem poczty chińskiej, odchodzącej z Kjachty co 1-go każdego miesiąca, a z Pekinu w końcu miesiąca, przed nadejściem poczty Kjachtyńskiej. Jeśliby z polecenia rządu jechał goniec umyślny, to w miarę możności zabierać ma także i depesze telegraficzne.—Przesyłka depesz między Kjachtą i Pekinem tymczasowo, aż do dalszego uorganizowania, uskuteczniana będzie przez pocztę chińską bezpłatnie.—Depesze, po przybyciu do Pekinu, oddawane będą tamecznej misji dyplomatycznej Cesarsko-Rosyjskiej, która je doręczać będzie podług adresu, nie przyjmując jednak na siebie pod tym względem żadnej odpowiedzialności. Dla tego to akredytowani korespondenci, mają sami się zająć odbieraniem tych depesz z poselstwa.—Depesze z Chin do Europy oddawać się mają w poselstwie rosyjskiem w Pekinie, w kopercie zapieczętowanej, z oznaczeniem na wierzchu, czy depesza z Kjachty przesłaną być winna do najbliższej stacji telegraficznej zwykłą pocztą lub sztafetą.—Depesze do Kjachty i Pekinu, z Cesarstwa Rosyjskiego wysyłane, przyjmowane będą na stacjach telegraficznych Petersburgskiej, Moskiewskiej i Niżegorodzkiej.

— W krajach słowiańskich, pod panowaniem niemieckiem zostających, dążność do przeniemczania nazw miejscowości słowiańskich zasługuje na uwagę. Nie mówiąc już o nazwach niemieckich miejscowości, niegdyś czysto-słowiańskich, lecz których ludność z postępem czasu stopniowo zniemczoną została, przytoczymy niektóre wyrazy w dolnej Łużycy, mające u tamecznych mieszkańców serbo-łużyckich, którzy dochowali swój język i swą narodowość, dawne brzmienie słowiańskie, podczas gdy niemcy poprzekręcali je po swojemu. Nązwy te są następujące: Żyłów (po niem. *Sylow*), Koczebus *(Kottbus)*, Gołkojce *(Kolkwitz)*, Borkowy *(Burk)* w Błotach *(Spreewald)*, Lipje *(Leipe)*, Barszcz *(Forst)*, Grodk *(Spremberg)*, Serbski Żarnow *(Wendisch Sornow)*, Luta *(Laute)* i t. d.

— Do towarzystwa czeskiego, zawiązanego w Pradze pod nazwą *Zlata kniha divek czeskych*, mającego na celu głównie wydawanie dzieł tak naukowych jak i belletrystycznych, dla płci pięknej najprzydatniejszych,—przystąpił także jako członek książę kardynał-arcybisku prażski Szwarcenberk, który przesyłając pomienionemu towarzystwu, jako składkę roczną, 60 zł. reń. (240 zł. pol.), udzielił jednocześnie poczynającemu towarzystwu arcypasterskie błogosławieństwo.

— W Lubnie (w Czechach) odbyła się 14-o Września beseda, z której dochód przeznacza się na założenie w pomienionem miasteczku biblioteki gminnej.

— „Komedij i gier" autora czeskiego Mateusza Kopeckiego wyszła część czwarta, obejmująca komedję *Kniže djabel,*, dramata *Antoni Bolenkardo, Blanik* i *Princ Amantus,* tudzież komedję *Posvicenske kolacie.*

— Ostatni (39-ty) numer tygodnika czeskiego *Lumir,* obejmuje między innemi: Poezję dydaktyczną Bolesława Jabłońskiego, pod tytułem: *Soud historje;* — Dalszy ciąg artykułu: *Zvikov za panovani krale Vaclava I;* — Dalszy ciąg przekładu z polskiego powieści Józefa Korzeniowskiego, pod tytułem *Vyjev na bale* (Scena na balu); — Dalszy ciąg artykułu pod tytułem *Obrazy z valky husitske,* mianowicie rozdział pod tytułem: *Obleženi Plznie.*

— W Pradze, nakładem Kobra, wyszedł zeszyt ósmy *Slovanskych besed,* obejmujący część drugą romansu Gustawa P. Morawskiego, pod tytułem *Straceny život.*—Nakładem tegoż wyszedł tom ósmy *Rolnika noveho vieku,* przez Lambla, obejmujący „Naukę o nawozach, czyli o zużytkowaniu materij żywotnych, roślinnych i nieorganicznych w celu zwiększenia urodzajności roli", z 8 drzeworytami i dwiema tablicami.

— Czytamy w *Monitorze:* „Jedną z najbardziej zajmujących prac lingwistycznych, jakie się dotąd ukazały jest *Essai d'un dictionnaire des homonymes français,* p. F. Złatogorskoja, wydane w języku francuzkim, w Lipsku, Petersburgu i Londynie. Dzieło to nie tylko nie jest nacechowane zwykłą w słownikach suchością, lecz przeciwnie, wzbudza zajęcie jako encyklopedja religijna, moralna, filozoficzna, literacka i naukowa. Znajdują się tam wyjątki z Starego i Nowego Testamentu, Ojców kościoła, świętych ksiąg Indjan, z Koranu i Eddy. Literatura wschodnia jest tam reprezentowana równie jak i literatura grecka, łacińska i literatury wszystkich narodów europejskich, angielska, niemiecka, rosyjska, polska, szwedzka, włoska i hiszpańska. Literatura francuzka, rozumie się, zajmuje najobszerniejsze miejsce. Książkę tę cechuje prawdziwy duch francuzki, jaki przewodniczył w wyborze przykładów podawanych przez autora. Książka ta przyjęta jest w rosyjskich zakładach naukowych wojskowych, zostających pod kierunkiem Wielkiego Księcia Michała; może ona wzmocnić sympatję pomiędzy rosjanami a francuzami i ścieśnić węzły przyjaźni łączące te dwa narody."

— Jak donosi *Journal de Constantinople,* niejaki Derwisz-Kadri-Mehmed, mieszkaniec wsi Gerger-Ali w sardżaku Mossulskim, niedawno dopełniając reperacji koło swego domu, odkopał w ziemi starożytną urnę, w której znajdowało się 200 medalów, już to z czasów Cesarstwa rzymskiego, już z czasów Seleuków. Medale te odesłane zostały do Bagdadu, skąd mają być przesłane do Konstantynopola.

— Jako osobna odbitka z drugiego wydania dzieła pod tytułem: *Lehrbuch der Comtoir-Wissenschaft für den deutschen Buchhandel,* wyszedł „Rys literatury księgarstwa" *(Abriss einer Literatur des Buchhandels. Leipzig* 1862). Jest to bardzo ciekawe studium bibliograficzno-literackie, jakiego dotąd nie posiadano. Pomimo ogromnej liczby dzieł niemieckich traktujących historję literatury, żadne z nich nie podało historji handlu księgarskiego w Niemczech. Z dzieł w tym przedmiocie, zasługują na uwagę: A. Prinz'a, *Bausteinen zu einer späteren Geschichte des Buchhandels* (Altona, 1854—1860, 6 części) i A. Kirchhofa, *Beiträge zur Geschichte des deutschen Buchhandels* (Lipsk, 1851—53, 2 tomiki). Oba te dzieła obejmują bardzo obfity materjał, nie wyczerpujący atoli całego zasobu historji literatury księgarskiej. Niniejszy „Rys" znajomi nas z całą literaturą księgarstwa, a pierwszy rozdział poświęcony jest historji handlu księgarskiego. Obok licznych życiorysów znakomitszych niemieckich i obcych księgarzy, znajdujemy tu także między innemi dokładny obraz stanu księgarstwa w XVII-m, XVIII i XIX wieku.

— Niedawno wydany został w zakładzie jeograficznym Justusa Perthesa w Gotha, atlas pod tytułem: *Potęga różnych mocarstw europejskich porównawczo przedstawiona.* Atlas ten równie odznaczający się, jak i wszystkie wydawnictwa J. Perthesa, jest dziełem Dra Maurycego Blocka. Zawiera on dwanaście map, w sposób najjaśniejszy podających wiadomości o granicach i powierzchni państw, ludności stosunkowej i jej rocznym wzroście, o liczbie wojska, sile morskiej, wysokości dochodów, średniej ilości opłacanych przez każdego mieszkańca podatków, wysokości długu publicznego, długości kolei żelaznych każdego państwa w kilometrach, rozwoju handlowym, średnim dochodzie z ceł, i religji panującej. Wiadomości te podane są w sposób bardzo jasny i tak, że uderzają przy pierwszem rzuceniu wzrokiem na mapę. Atlas p. Blocka więcej jeszcze podaje wiadomości, tak oznaczone są stosownie do ludności różnemi pismami drukarskiemi miasta, w ten sposób, iż od razu można dostrzedz ile mniej więcej każde miasto ma ludności. Koleje żelazne oznaczone są pojedynczemi linjami; rzeki zaś tylko spławne; kanały linjami kropkowanemi. Trudno zatem było na małej przestrzeni zebrać więcej pożytecznych wiadomości. Szacowna ta praca, sztychowana jest przez p. Petermanna i wykonanie nic nie pozostawia do życzenia.

— Na wrześniowem posiedzeniu Paryzkiej Akademji nauk, p. d'Archiac, imieniem p. Alberta Gaudry przedstawił dwa pierwsze zeszyty wydawanego przezeń wielkiego dzieła pod tytułem: *Animaux fossiles et géologie de l'Attique* (Zwierzęta kopalne i geologja Attyki), podług badań dokonywanych w latach 1855—56 i 1860 pod kierunkiem akademji nauk. W pierwszej części opisuje on kolejno małpy, zwierzęta drapieżne, gryzące, gruboskórne, przeżuwające, bezzębne, oraz ptaki i płazy, których kości poznajdował. Rysunki i tablice są dziełem p. Formant, malarza muzeum historji naturalnej. Druga część ma być poświęcona geologji Attyki, którą p. Gaudry, przebiegł w różnych kierunkach dla oznaczenia układu jej gruntu—Jednym z ciekawszych ustępów pierwszych zeszytów jest opis małpy kopalnej z Penteliku, oraz przypuszczenia co do jej kształtu i zwyczajów. P. Gaudry twierdzi, że w epoce istnienia tego zwierza, temperatura Attyki musiała być wyższą, aniżeli w czasach dzisiejszych.

— *Tarcza z sygnałami automatycznemi.* W tych czasach robiono w Londynie próbę z nowo urządzoną tarczą, która wskazuje automatycznie i bezzwłocznie każdy strzał czyli sposób w jaki kula o cel uderzyła, a mianowicie: czy na prawo, czy na lewo, czy zbyt wysoko, czy zbyt nisko i t. d. Sygnałów jest 35 i wyraźnie dostrzegać je można z każdej odległości.

RYS OGÓLNY DZIAŁAŃ
WŁADZ RZĄDOWYCH
Królestwa Polskiego
za rok 1860.

I. Ogólne zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

W ciągu r. 1860 rozstrzygnęło ostatecznie:

Sporów jurysdykcyjnych	2
„ administracyjnych	12
Spraw celnych	10
„ allewiacyjnych	24
Rozpoznało prawa:	
Do tytułu hrabiego dla osoby	1
Do szlachectwa dziedzicznego dla osób	373
Załatwiło przez korespondencje różnych interesentów	785

II. Heroldja Królestwa.

Przyznano tytuł hrabiego osobie 1, szlachectwo dziedziczne osobom 361, prawa ochotników w służbie wojskowej osobom 32, załatwiono korespondencij 1694.

III. Wydział Wyznań.

Wyznanie Rzymsko-Katolickie.

Kościołów było 2,157, klasztorów mężkich 150, żeńskich 36. Duchownych świeckich było 2,253, to jest: Arcybiskup 1, Biskupów djecezjalnych 4, Biskupów sufraganów 5, Administratorów djecezij 3, Proboszczów 1,199, Administratorów probostw 381. Duchowieństwo klasztorne mężkie liczyło osób 1,761, żeńskie 468. Dopełniono chrztów 182,173, obrzędów pogrzebowych 96,801, zawarto małżeństw 42,217. Fundusze duchowieństwa w Banku Polskim złożone wynoszą: duchowieństwa katolickiego rs. 2,573,613 k. 34½, innych wyznań rs. 172,686 k. ½. Przesłano do Rzymu próśb 88, uzyskano odpowiedzi 63.

Wyznanie Prawosławne.

Kościołów 40, kaplic wojskowych 10, duchownych 120, a wpośród nich: Arcybiskup 1, Archimandryta 1, Protojerejów 10. Szkół 3, nauczycieli 11, uczniów 61. Liczba wyznawców 24,308. Przeszło na wiarę Prawosławną osób 65. Ochrzczono dzieci 762, małżeństw zawarto 234, pogrzebów odprawiono 615. Fundusz na utrzymanie tego duchowieństwa wynosił rs. 59,885 k. 12½.

Wyznanie Greko-Unickie.

Parafij 269, cerkwi 394, klasztorów 5, wyznawców 218,928, szkółek 53. Urodziło się 11,305, małżeństw 2,855, pogrzebów było 6,617.

Wyznanie Rozkolników.

Domów modlitwy i kaplic 4, wyznawców 3,893.

Wyznanie Ewangelicko-Augsburgskie.

Kościołów i domów modlitwy 546, parafij 105, duchownych 63, wyznawców 281,748. Urodziło się 15,729, zawarto małżeństw 3,371, odbyto pogrzebów 8,623. Unieważniono małżeństw 18.

Wyznanie Menonistów.

Wyznawców 1,566, dom modlitwy 1.

Wyznanie Hernhutów.

Wyznawców 1,932, dom modlitwy 1.

Wyznanie Ewangelicko-Reformowane.

Kościołów, kaplic i domów modlitwy 19, duchownych 7, wyznawców 6,018. Urodziło się 374, ślubów zawarto 98, pogrzebów odbyto 198.

Wyznanie Mojżeszowe.

Bóżnic i domów modlitwy 854, duchownych 1,484, wyznawców 612,098. Małżeństw zawarto 3,120, rozwiedziono 162.

Wyznanie Mahometańskie.

Wyznawców 294, meczetów 2, i tyluż imanów.

IV. Były Okrąg Naukowy Warszawski.

Zakłady specjalne.

	Prof.	Uczn.
Cesarsko-Królewska Warszawska Medyko-Chirurg. Akademia	26	274
Szkoła Sztuk Pięknych	9	112
Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie łącznie ze Szkołą Wiejską	31	163
Gimnazjum Realne w Warszawie	47	1266
Szkoły wyższe Realne 2	35	836
Szkół Powiatowych Realnych 9	86	1611
Instytut Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie	7	23
Szkoła Rabinów	14	160
Szkoły Rolnicze 4	8	49
Szkoła Niedzielno-Handlowa w Warszawie	9	349
Szkół Rzemieśl.-Niedzielnych 96	25	8690
Zakłady ogólne.		
Instytut Szlachecki	43	149
Gimnazjów Filologicznych 6	158	1919
Szkół Filologicznych Powiat. 16	182	2988
Szkół Elementarnych Rządowych 1073	1098	58119
Szkół żydowskich 9	24	725

Pensja Rządowa Żeńska Maryińska w Warszawie miała uczennic 93, a inne sześć pensij Żeńskich Rządowych w Królestwie uczennic 978.

Biblioteka i Gabinety.

Dzieł 53435, tomów 94997, medali i monet sztuk 4614. Okazów w gabinetach 61747, wartości rs. 71,867 k. 52.

Cenzura.

Upoważniła drukować dzieł polskich 379, hebrajskich 73. Sprowadzono z zagranicy dzieł 45,375, w tomach 289,261, z tych odesłano za granicę zakazanych dzieł 728 w tomach 2131.

Dochody, wydatki i fundusze edukacyjne.

Na etat Wydziału Oświecenia przeznaczono ze Skarbu rs. 544,709 k. 64, wydano rs. 527,411 k. 4. Fundusze edukacyjne w Banku Polskim lokowane wynosiły rs. 28,551 k. 54¼.

Stypendyści.

W Akademjach Petersburgskiej i Moskiewskiej było ich 117, w Gimnazjach 187, przygotowujących się do stanu duchownego 35. Za granicą kształciło się kosztem Skarbu młodzieży 14. Z prywatnych zapisów utrzymywało się młodzieży 112.

Instytut Aleksandryjski wychowania Panien.

Nauczycieli i nauczycielek 52, uczennic 223. Urządzono kaplicę dla wyznania Ewangelickiego.

V. Wydział Spraw Wewnętrznych.

Ludność kraju.

Wynosiła 4,840,466, urodziło się 233,837, umarło 143,685. Cudzoziemców czasowo przebywało 31,581.

Wsie.

Wcielono małych gmin do większych 576. Wsi było: prywatnych 17,837, rządowych 3,446, donacyjnych, duchownych, instytutowych i miejskich 1,330. Ludność wynosiła głów 3,644,765. Osad włościańskich było 233,209, a w tem nieosiedlonych 12,467. Komitety rozpoznające operaty oczynszowania, przejrzały umów czynszowych i osad 5,751, a urządzonych z pozostawieniem czasowo robocizny 3,650. Zebrano zboża ozimego i jarego czetwerti 15,301,920, kartofli 7,644,410. W inwentarzach było: koni 590,873, bydła rogatego 1,997,211, owiec 3,722,676, trzody chlewnej 927,511.

Miasto Stołeczne Warszawa.

Ludność 162,805; dochody z remanentem rs. 1,351,792 k. 62½; wydatki rs. 1,073,640 k. 23; remanent rs. 278,152 k. 39½. Długi wynosiły rs. 3,086,574 k. 3; z tego w ciągu roku 1860 umorzono rs. 200,032 k. 12. Wodociągi dostarczyły dziennie wody po stóp kubicznych 32,808, a prócz tego na puszczenie wodotrysków przez dni 41 użyto 476,666 stóp kubicznych.

Inne Miasta.

Było ich 452, to jest: rządowych 224, prywatnych 228. Ludność w nich wynosiła 1,032,896.

Przemysł.

Fabryk 21 otrzymało z Banku Polskiego pożyczkę rs. 391,061. Zakłady tkackie zatrudniały robotników 36,677, a wartość wyrobów wynosiła rs. 13,731,834. W fabrykach przerabiających płody roślinne było robotników 15,815, a wartość wyrobów rs. 10,185,766; w przerabiających płody zwierzęce robotników 5,426 wyrobiło produktów za rs. 2,277,906; a w przerabiających płody kruszcowe robotników 16,704, przysposobiło wyrobów za rs. 1,105,518.

Rzemiosła.

Rzemieślników było 90,853, a pośród nich: szewców 18,022, krawców 12,638, kowali 8,513, młynarzy 6,201, piekarzy 4,818, rzeźników 4,493, bednarzy 3,235, mularzy 3,159, cieśli 2,901. Wyrobiono produktów wartości rs. 15,451,858.

Handel.

Kupców gildyjnych było 291. Wełny na targach było pudów 29,860. Wartość przedmiotów na targach rs. 6,801,536, z tego sprzedano za rs. 4,216,968. Handel zewnętrzny wywozowy i przywozowy przedstawiał wartość rs. 35,841,290.

Więzienia.

Więzień głównych było 20, rot aresztanckich 3; aresztów: detencyjnych 74, dla defraudantów 3, dla dłużników 9. Ruch więźni w ciągu roku był: w domach badań 5,425, w więzieniach karnych 3,776, w aresztach detencyjnych 7,464, defraudantów 1,003, dłużników 58, w aresztach policyjnych 46,617. W szkołach przy więzieniach dla małoletnich przestępców było ich 70. Na utrzymanie więzień przeznaczono ze Skarbu rs. 295,391 kop. 4, wydano rs. 269,956 k. 25½

Potrzeby wojska.

Podwody w kraju dostarczane są na zasadach istniejących przepisów, w Warszawie przez entrepryzę. Kwatery po wsiach dostarczane są bezpłatnie, po miastach są to od zabudowań i procederów składki, których ogół w r. 1860 wynosił rs. 144,394 kop. 18½. Składki na transport rekrutów i zbiegów uczyniły rs. 86,181 kop. 92. Prócz tego na wydatki miejscowe wojenne Skarb dostarczył fundusze: na najem kancelarij, izb rzemieślniczych i innych rs. 85,000; na utrzymanie budowli rs. 5,110 kop. 43½, na najem i reparację odwachów rs. 765 kop. 41; na opał, światło i słomę rs. 460,105 kop. 8. Przystąpiono do rozwinięcia nowych przepisów o rekrutowaniu. Powołano urlopowanych: 256 z floty, 606 z wojsk lądowych.

Instytucje ubezpieczenia.

Ubezpieczenie od ognia: nieruchomości rs. 182,294,910, dochód rs. 825,227 kop. 84¼, wydatek rs. 650,971 kop. 4¾;— ruchomości

rs. 76,509,637, dochód 868,776 kop. 40, wydatek rs. 217,342 kop. 28.

Ubezpieczenie transportów lądowych i wodnych rs. 6,280,800, dochód rs. 53,710 k. $80\frac{1}{4}$, wydatek rs. 32,658 kop. $42\frac{1}{4}$.

Ubezpieczenie na życie (uczestników 275), dochód 164,724 kop. $47\frac{3}{4}$, wydatek rs. 14,641 kop. $70\frac{1}{2}$.

Ubezpieczenie bydła rs. 50,445,360, dochód rs. 132 kop. 45, wydatek rs. 105,290 k. $40\frac{3}{4}$.

Przewyżkę wydatków nad dochody w ubezpieczeniu bydła rs. 105,157 kop. $95\frac{3}{4}$ pokryto z innych funduszów ubezpieczeń, co się powróci rozpisaniem składki niepobranej w latach 1858 i 1859. Pogorzeli wynagrodzonych było w miastach 162, we wsiach 1358.

Kasy Oszczędności.

W Warszawie uczestników 16,691 posiada kapitał z procentami rs. 909,906 k. $19\frac{1}{2}$.

W 15-tu kasach na prowincji uczestników 4,357 posiada kapitał z procentami rs. 121,155 kop. $13\frac{3}{4}$.

Towarzystwo Wyścigów Konnych.

Liczyło członków 225. Na 17-tu wyścigach odbytych w Czerwcu było koni 21, nagrody wynosiły rs. 4,005. Dochód rs. 5,306 k. $80\frac{1}{2}$, a po strąceniu wydatków pozostało rs: 94 kop. 26.

Służba Zdrowia.

Lekarzy 480, dentystów 8, weterynarzy 89, felczerów 964, akuszerek 591, aptek 219, składów materjałów aptecznych 9. Zaszczepiono ospę ochronną 214,603 dzieciom. U wód mineralnych w Busku, Solcu i Ciechocinku znajdowało się osób 1,247, a do instytutów wód mineralnych w Warszawie uczęszczało osób 1844. Towarzystwo Lekarskie w Warszawie liczyło członków 170.

Szpitale.

Pod zarządem Rad Opiekuńczych było 68 szpitali, 15 domów przytułku i schronienia, 4 domy wychowania dzieci, 29 sal ochrony, 2 instytuta przytułkowo-poprawcze i 7 zaprowadzonych na próbę. Domów schronienia parafjalnych było 250. We wszystkich tych zakładach utrzymywano chorych, starców, kalek i sierot 61,536; z nich wyszło 43,868, zmarło 5,540, pozostało na rok 1861—12,128. Dochody wynosiły rs. 842,425 kop. 77, z czego pozostało rs. 61,960 kop. 94. Ogół kapitałów tych zakładów wynosił rs. 1,391,050. Rząd udzielił wsparcie rs. 356,174 k. 42, zapisy prywatne przyniosły rs. 89,644, jałmużny i kwesty rs. 63,434 k. 7.

Towarzystwo Dobroczynności.

W Warszawie liczyło członków 573; utrzymywało: instytut starców i kalek, dom sierot, 10 sal ochrony, 3 żłobki, zakład obiadów po cenie k. $2\frac{1}{2}$ i zupy rumfordzkiej darmo rozdawanej. Prócz tego wspomogło osób 4714. W Lublinie liczyło członków 316; utrzymywało: instytut starców i kalek, przytułek dla 1? [illegible]rot, 2 sale ochrony i prócz tego wspo[illegible] osób 64.

[illegible]I. Zarząd VII Okręgu Komunikacij.

[illegible]akty bite i Komunikacje wodne.

[illegible]y bite 1-go rzędu wynosiły wiorst [illegible]żeni 173. Konserwowane były przez [illegible]obywatelską za ryczałtowem wynagro[illegible] rocznem rs. 465,000. Drogi bite 2-go [illegible]ynosiły wiorst 1510 sażeni 22; do ich [illegible]nia użyto dni roboczych 964,401. Na [illegible]nie komunikacij wodnych Skarb [illegible] rs. 24,045.

Bruki w Warszawie.

Położono w wielu miejscach bruk zwyczajny, pieńkowy, kostkowy i chodniki z fliz granitowych. Odbudowano kanały w 54 miejscach. Wszystkie te roboty kosztowały rs. 113,767 kop. $23\frac{1}{4}$.

VII. Zarząd Pocztowy.

Kurs Poczt.

Kursowało każdego tygodnia poczt 522, t. j. osobowo-listowych 77, wozowych 16, wózkowych 238, konnych 170, pieszych 7, po Drodze Żelaznej 14.

Służba Pocztowa.

Urzędników 469, służby niższej 153, Pocztalterów 268, pocztyljonów 1,116, koni etatowych 2,217.

Przewóz podróżnych, Korespondencij i Gazet.

Podróżnych przewieziono 51,389, korespondencji prywatnej 1,800,913, rządowej 3,622,286, gazet egzemplarzy 65,938.

Przewóz Pieniędzy.

Przewieziono pieniędzy za asekuracją: rządowych rs. 23,046,816 kop. $4\frac{1}{2}$, prywatnych rs. 14,208,354 kop. 87; bez asekuracji rs. 108,793 kop. 41; w ogóle rs. 37,363,964 kop. $32\frac{1}{3}$.

Ekstrapoczty, Kurjery, Sztafety.

Ekstrapoczt 15,038, kurjerów 1,580, sztafet 8,513.

Poczta Miejska w Warszawie.

Było 34 skrzynek do wkładania listów, a liczba tych wynosiła 66,243.

Dochody i Wydatki.

Dochody wynosiły rs. 501,623 k. 12, wydatki rs. 401,526 k. 28, przelano do Skarbu rs. 100,096 k. 84.

VIII. Wydział Sprawiedliwości.

Sądy Cywilne.

W Sądach Pokoju: w Wydziałach Pojednawczych było spraw 3,366, odbyto rad familijnych 2,150; w Wydziałach Spornych było spraw 24,550, czynności hypotecznych 2,770, innych interesów 48,765.

W Trybunałach Cywilnych było spraw 18,827, czynności hypotecznych 23,130, innych interesów 52,392.

W Trybunale Handlowym było spraw 4,592, innych interesów 1,112.

W Sądzie Apelacyjnym było spraw 3,787, innych interesów 3,208.

W IX Departamencie Rządzącego Senatu było spraw 570, podań incydentalnych 148, mas upadłości zdarzyło się 21.

Sądy Duchowne do Spraw Małżeńskich.

Katolickie: było spraw 89, unieważniono małżeństw 6, rozłączono 29.

Ewangelicko-Augsburgskie: było spraw 33, rozwiązano małżeństw 18.

Ewangelicko-Reformow.: rozwiązano małżeństwo 1.

Niechrześcjańskie: było spraw 122, rozwiązano lub rozłączono małżeństw 113.

Sądy Karne.

Spraw było 64,457, a obwinionych: mężczyzn 71,305, kobiet 16,973. W tem było: Chrześcjan 72,042, Żydów 16,169, innych wyznań 67. Niemających 21 lat 3,687, mających od 21 do 50 lat 80,660, więcej jak 50 lat mających 3,931, Szlachty 2,257, kupców 345, mieszczan 17,931, włościan 67,745. Mających wyższą oświatę 1,521, umiejących czytać i pisać 16,498, niemających żadnej oświaty 70,259. Spraw załatwiono 52,507, pozostało 12,400 do których należało: odpowiadających z aresztu 863, z wolności 22,031. Ułaskawiono Najwyższą decyzją osób 4, a Namiestnik Królestwa złagodził karę lub zmienił na inną lżejszą osobom 4,392.

Prokuratorja.

Było spraw 5,023, razem o sumę rs. 7,899,415 k. 97. Ukończono 626, pozostało 4,397. *(d. n.)*

JURISPRUDENCJA.

Z Ustawy Hypotecznej.

Czy prawo wolnego mlewa i łowienia ryb, może być wykonywane przeciw trzeciemu nabywcy, jeżeli w hypotece nie było objawione?

Spór zaszedł o prawo wolnego mlewa i łowienia ryb, z dawnego przywileju kościołowi służące, a w hypotece nie objawione. Trzeci nabywca zasłaniał się jawnością hypoteczną. Utrzymywano, że prawa te stanowią służebność gruntową, jaka stosownie do art. 45 Ustawy hypotecznej i postanowienia z dnia 7 Maja 1822 r. bez wpisania do hypoteki istnieć może.

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że prawa wolnego mlewa i łowienia ryb, nie są służebnością gruntową, bo na korzyść osoby, nie zaś gruntu są ustanowione, jest to raczej pewnego rodzaju używanie (usus); o takich prawach na gruncie przekonać się nie można, powinny więc być hypotecznie objawione, żeby trzeciego nabywcę obowiązywały.

Prawo hypoteczne w art. 45 uwalnia od zahypotekowania tylko służebności gruntowe mniej ważne, jak wrąb i pastwisko, które ślad zewnętrzny zostawiają, jakiemi są, prawo przechodu, widoku, prowadzenia wody i t. p. Postanowienie zaś z d. 7 Maja 1822 r. uwalnia od hypotekowania jedynie należności dla kościołów powszechne, jakiemi są dziesięciny, ale nie ściąga się do praw polegających na szczególnych tytułach.

1855 r.

Czy objawienie apelacji w księdze hypotecznej może być poczytane za jej założenie, bez wydania pozwu?

Po objawieniu w księdze wieczystej apelacji do decyzji zwierzchności hypotecznej, pozew został doręczony dopiero po upływie kilkunastu miesięcy, wtenczas, gdy zostało wniesione żądanie o uznanie objawienia apelacji za niemające żadnego skutku.

Sąd apelacyjny uznał, że apelacja została założoną z zasad:

że art. 6 postanowienia Księcia Namiestnika, z dnia 22 Stycznia 1822 roku, odsyła do art. 80 i 471 K. P. i do art. 25 Ustawy hypotecznej, że art. 25 zostawia stronie rok czasu do uzyskania wyroku w sądzie apelacyjnym, a czas ten liczy się od wręczenia decyzji zwierzchności hypotecznej.

Senat zgodnie z wnioskami przyjął przeciwną zasadę:

uważano bowiem, że art. 4 postanowienia Księcia Namiestnika z roku 1822, wkłada na stronę odwołującą się obowiązek objawienia apelacji w księdze wieczystej dla tego jedynie, iżby względem osób trzecich decyzja za prawomocną nie mogła być poczytana.

Przepis ten nie zmienia formy, w jakiej apelacja ma być założona, owszem art. 5 wskazuje, że założoną być winna przez pozew lub przez wniesienie ilacji, — między stronami przeto objawienie apelacji nie może zastąpić jej założenia, ma ono skutek tylko względem osób trzecich, nie przedłuża terminu prawnego do założenia apelacji, jaki w art. 2 tegoż postanowienia jest oznaczony. Art. 6 powołany przez Sąd Apelacyjny mówi o środkach, jakie służą przeciw stronie, która w terminie prawnym i w formie właściwej założyła apelację, lecz takowej nie popiera. Wtenczas to służy wybór stronie zaapelowanej albo żądać odrzucenia apelacji, jako niepopieranej, albo doręczyć decyzję i oczekiwać rok czasu od doręczenia, po upływie którego w myśl art. 25 Ustawy hypotecznej, apelacja byłaby uważana za upadłą — doręczenie zaś decyzji nie dla upływu fataliów, lecz dla możności żądania upadku apelacji jest w tym artykule wymagane. Tam więc, gdzie apelacja, lubo była objawioną, nie była w terminie właściwym założoną, wolno stronie żądać uznania jej niedopuszczalności.

1855 r.

O projekcie Ustawy Górniczej.

Artykuł umieszczony w „Gazecie Warszawskiej“ [1]) podał mi myśl zrobienia niektórych uwag w tym przedmiocie.

Naprzód należałoby rozdzielić cały ten artykuł na dwie części, w pierwszej rozebrać po szczególe dwa pytania, które sobie redakcja artykułu zadaje: [2]) to jest „czy chwila do wydania podobnego prawa jest właściwie wybraną,— i czy do podniesienia górnictwa na teraz nie byłyby skuteczniejszemi inne środki, jak Ustawa Górnicza“;—drugą zaś poświęcić na rozbiór samego projektu Ustawy.

Zbytecznem jest prawie zastanawiać się nad pierwszą częścią; uważam bowiem, że podług wszelkiego prawdopodobieństwa, i stosownie do życzeń całego kraju, stosunki włościańskie będą uregulowane w krótkim czasie—prędzej nim Ustawa Górnicza będzie tak obrobioną i przygotowaną, aby mogła być przedstawioną do zatwierdzenia;—następnie w życie wprowadzona.

Wydanie zaś Ustawy Górniczej jest to krok niezaprzeczenie bardzo ważny i rokujący pomyślność dla górnictwa krajowego; nie na czasie więc występować przeciw temu.

Redakcja, dowodząc (N. 86 G. Warsz.), że niestosowne jest w tej chwili zaprowadzenie Ustawy Górniczej uważa, że do podniesienia górnictwa potrzeba usunąć wprzód *przyczyny gniotące*, utrzymując, że: „Prawa nie stwarzają nowych bogactw; podnoszą tylko i rozwijają bogactwo już istniejące, dając opiekę i bezpieczeństwo.”— Są to słowa Redakcji, którym nikt przeczyć nie będzie. Któż bowiem może twierdzić, aby prawo miało utworzyć bogactwo górnicze, kiedy takowe istnieje; a zadaniem prawa uczynić to bogactwo *produkcyjnem* czyli *rozwinąć je*. Skarby te będą zaś produkcyjne wtedy, kiedy prawo utworzy dozór stosownej odbudowy i ograniczy jej wielkość,—a będą się rozwijać, gdy toż samo prawo uczyni przemysł górniczy przystępnym dla wszystkich tych, którzy posiadać będą należyte uzdatnienie. W ten sposób kwestję tę pojmować należy.—Wreszcie trudno znaleźć w cytatach podanych przez Redakcję, iż *przedmiotem* Ustawy jest stworzenie nowych bogactw.

Redakcja rozbierając dalej słowa Sekretarza Stanu i mówiąc o zajęciu czasowem cudzej własności, to jest: cząstki powierzchni (za stosownem wynagrodzeniem) potrzebnej do robienia poszukiwań, powstaje przeciw temu naruszeniu prawa własności;—punktu tego nie będę tu rozbierał, objawiłem już zdanie moje w tym względzie w rozbiorze Ustawy Górniczej umieszczonym w „Dzienniku Powszechnem.“ [3]) Jednak na odsyłacz umieszczony pod Nr. 3-m przez Redakcję na poparcie swej opinji, odpowiem zdaniem pp. Dunoyer i Ch. Comte,—cytując p. J. H. N. de Fooz (Points fondamentaux de la législation des mines), [4]) p. August Burrej (Traité de la législation des mines) [5]) i raporta pp. Stanisława Girardin i Rénaud de St. Jean d'Angely (przy przedstawieniu prawa z 21-go Kwietnia 1810 r. radzie prawodawczej we Francji), którzy są przeciwnej opinji.

Napoleon I, który opierał się jak najmocniej naruszeniu art. 552 swojego kodeksu, uświęcił jednak rozdział między własnością powierzchni i własnością podziemia; oświadczając w zebraniu prawodawczem 8-go Kwietnia 1809 r., że kopalnia jest nowa własność, która się tworzy i może być nadaną.

Przechodząc do drugiej części, [6]) to jest do części rozbierającej pojedyncze artykuły projektu, należy oddać słuszność Redakcji, nie uznającej art. 2-go w obu projektach ustawy;—jednak nie w ten sposób. Wypada też nadmienić, że przytoczony jako przykład wypadek, gdzie wydobywanie rudy żelaznej odbywa się w $\frac{7}{10}$ częściach po wyżej 4-ch sążni, a w $\frac{3}{10}$ poniżej jest niepraktyczny,—jakże bowiem przypuścić, że właściciel tych $\frac{7}{10}$ części zechce dać komu innemu, prawo wydobywania resztujących $\frac{3}{10}$ części, na które koniecznie należy uzyskać nadanie. Zresztą gdyby nawet osoba trzecia uzyskała takowe, nie byłoby to, dla niej z korzyścią, bo tylko właściciel $\frac{7}{10}$ części będzie mógł zyskownie wydobywać rudę, posiadając tabor gotowy, mając odpływ wody ułatwiony i t. p.—jednem słowem, przykład podany przez Redakcję, niestosownie jest obmyślany.

Obawa o mogące wyniknąć w tym wypadku procesa, jest również bezzasadna, gdyż jeżeli ostatecznie osoba trzecia otrzyma już nadanie kopalni tych $\frac{3}{10}$ części, to sprawa załatwiona i nie ma w rzeczy samej słusznego powodu do procesu. Kontestacje, które mogą wyniknąć w tym razie, będą należyć do części czysto administracyjnej.

Należy mi tu także sprostować omyłkę, którą czyni Redakcja, mówiąc, że prawo francuzkie wymaga *Konsensu;*—nie konsensu ale *nadania*, gdyż we Francji udzielają nadanie, a nie konsensa, i pod tym względem nie należy nikogo w błąd wprowadzać.

Podzielam [7]) uwagę Redakcji co do art. 4, dając zaraz sposób zaradzenia, t. j. proponuję wydanie jednocześnie z Ustawą Górniczą rozporządzenia Komisji Sprawiedliwości względem ustanowienia hypotek dla kopalń;—dodatek zaś Redakcji przed art. 4-m jest zbyteczny, zważając na art. 20 ustawy.

Redakcja pomija w swych uwagach kwestję udzielania nadań, czy konsensów, trudno wątpić jednak by nie pojmowała różnicę i ważność tej zasady dla całej ustawy.

Sposób zapatrywania się Redakcji [8]) na Tyt. II projektu sprawia przykre uczucie, bo kiedy dzisiaj każdy dąży we wszystkiem do postępu, Redakcja stara się wstecznem jakiemś rozumowaniem wykazywać niewłaściwość zaprowadzenia Ustawy Górniczej—dzisiaj, jak to pisze,—a w ogóle jakby się dorozumiewać należało.

Niedowierzając tylko, iż przekonać zdoła, pomimo odrzucania zupełnego ustawy, rozbiera pojedyncze artykuły. W rozbiorze zaś tym okazuje widoczną obawę rozwoju górnictwa, który przecież powiększając dobry byt, ułatwia tem samem rozpowszechnienie oświaty.

Redakcja utrzymuje, że przepisy co do poszukiwań w nowo projektowanej ustawie, są podobne do przepisów postanowienia z 1817 r.,—jednak bardzo się myli.

Redakcja chce dowieść, że postanowienie z 1817 r. nie wstrzymywało bynajmniej rozwoju górnictwa, a tylko początkujący stan naszego przemysłu tego powodem, — zdania tego nie podzielam. Już raz podałem na wstępie moje zdanie w tym względzie, co faktami, o których tam wspominam, możnaby potwierdzić i dowieść.

Redakcja zastanawiając się nad art. 8, uważa go za niepotrzebny, mówiąc, że właściciel może poszukiwać u siebie, równie jak i gdzie chce. Przeciwnie właściciel, nie może poszukiwać jak i gdzie chce, bo artykuł ten robi pewne ograniczenie, jednak wartoby było zrobić wyjątek, który już proponowałem [9]).

Wstrzymuję się z bliższym rozbiorem uwag nad resztą artykułów tego tytułu, które już wyłuszczyłem [10]), tembardziej, że w niektórych punktach jesteśmy zupełnie tego samego zdania, różniemy się tylko sposobem zaradzenia niedokładności artykułów.

Wyraz *miejsca* w artykule 13, źle został zrozumiany przez Redakcję,— znaczy bowiem w granicach istniejących kopalń — nie zaś w odległości 25 czy 100 sążni.

Zastrzeżenie, które robi Redakcja w art. 16, byłoby produktem czysto chińskiej cywilizacji, nie można być przyjacielem pochłaniania przez germanizm bogactw krajowych,—z drugiej jednak strony nie należy odpychać wiadomości i nauki cudzoziemca, z których korzystać możemy, — lepiejby murem się opasać; — dziedziną nauki, talentu i sztuki jest świat cały!

Redakcja między innemi [11]) robi bardzo słuszną uwagę o opiece danej węglowi zagranicznemu, z którem krajowcy konkurencję wytrzymują, lecz tutaj złemu brak ustawy nie zaradzi; owszem, jeżeli produkcja w skutek ustawy się powiększy, wtedy na pewno węgiel zagraniczny z trudnością będzie wytrzymywał konkurencję. Dziś głównie dla braku krajowego — zmuszeni jesteśmy zaopatrywać się w zagraniczny, gdyż co do gatunku posiadamy ten sam węgiel co i Szląsk. A jeżeli mało kto się udaje do Górnictwa Rządowego — to dla tego, że Górnictwo najczęściej nie może podołać obstalunkom, nie dotrzymuje terminów, dawszy spekulantowi monopol sprzedaży swych węgli.

W uwagach swych nad art. 20 projektu ustawy górniczej, Redakcja popełnia omyłkę, gdyż cytuje, że artykuł 11 prawa belgijskiego, więcej uwzględnia prawo właściciela, dając mu pierwszeństwo, — i żadnych przytem nie dodaje objaśnień, co jednak mogłoby zupełnie w błąd wprowadzić czytelników. Art. 11 cytowany przez Redakcję, jest zamieszczony w prawie z 2 Maja 1837 r., ustanawiającem Radę Górniczą, a zmieniając i dopełniając prawo z 20 Kwietnia 1810 r. artykuł ten jak najwyraźniej mówi, że Rząd może nie uznać prawa pierwszeństwa właściciela powierzchni, gdy tenże współzawodniczy z wynalazcą lub właścicielem sąsiedniej kopalni, potrzebującej rozprzestrzenienia. Artykuł ten jest zupełnie tej samej treści i znaczenia, co artykuł 20 projektu podanego przez komitet, — a który, jak już powiedziałem, zmienićby należało [12]).

Następnie Redakcja utrzymuje, że górnictwo belgijskie, wyżej stoi od francuzkiego, — pod tym względem ma rzeczywiście słuszność, lecz przyczyna tego przez nią podana, oparta na artykule poprzednio rozebranym, jest fałszywa; gdzie indziej należy szukać powodu tej wyższości, warto przeczytać to, co pisze w tym przedmiocie p. L. Simonin, inżynier cywilny kopalń we Francji [13]). P. Simonin opiera się na opinji wyrzeczonej przez dzisiejszego Cesarza Francuzów. Ułatwione komunikacje wszelkiego rodzaju, które posiada Belgja, stanowią przyczynę wyższości nietylko górnictwa, ale całego przemysłu tego kraju nad Francją. Ten sam stosunek zachodzi, oprócz może niektórych innych okoliczności, między nami a Szląskiem. Koszta transportu u nas są ogromne, środki transportu za małe,— tabor kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej nie wystarcza, — najlepszy dowód w ciągłym prawie braku wagonów na drodze; — temu potrzeba zaradzić, — postarać się o drogi i kanały, tam gdzie są możliwe, — o uspławnienie rzek, a to nie mało wpłynie na rozwój całego przemysłu narodowego, a tem samem i na górnictwo. To samo radzi p. Simonin dla Francji w rozprawie swej, wywołanej traktatem handlowym, zawartym przez Francję.

Nie rozbieram dalszych uwag nad artykułami tego tytułu, odnosząc się do tego, com już pisał [14]) mówiąc o Radzie Górniczej tak, jak ją pojmować należy, — a w takim razie wszystkie oskarżenia, przeciw biórowej administracji zanoszone przez Redakcję, których wpływ i ja uważam za szkodliwy, ustaną. Możemy mieć nadzieję, że przy dzisiejszych dążeniach i reformach Rządu, wybór Naczelnika Rządu, na członków Rady Górniczej (nie koniecznie składającej się z właścicieli kopalń) będzie stosowny i padnie na ludzi zdolnych, specjalnych i mających dobro kraju na uwadze, obdarzonych dobremi chęciami i czystem sumieniem.

Nad tytułem IV tak Redakcja jakoteż i ja sam wyłuszczyliśmy uwagi, które porównywając między sobą, łatwo można dostrzedz, iż głównym celem Redakcji jest zabezpieczenie praw właściciela, gdy tymczasem, celem ustawy powinien być rozwój Górniczwa, z zachowaniem wszakże wszelkich względów dla praw właściciela. Dowodzenia o znaczeniu nadania, są tego poparciem, na co Redakcja, zupełnie nie zwróciła swej uwagi, jako na kwestję obchodzącą tylko interes właściciela kopalń, będący w ścisłym związku z rozwojem górnictwa.

Nad art. 44 zrobiłem [15]) stosowną poprawkę, lecz w druku zaszła pomyłka, gdyż po słowach *mogą tylko być*, powinno być dodane „*fizyczne, inne bowiem nie mogą być* i t. d., a w takim razie widzieć łatwo, iż zdanie Redakcji jest zgodne z mojem.

Dalej uwag nie prowadzę, gdyż porównanie uwag Redakcji z tem com pisał, będzie dostateczne by widzieć, iż jakkolwiek przedmiot traktowany jest ten sam, jednakże został pojmowany w sposób zupełnie różny.

Aleksander Gradenwic, Inżynier cywilny.

[1]) Patrz NNra 84, 86, 88, 89, 120, 121, 122, 132, 133 i 134 „Gaz. Warsz.” z r. b.

[2]) Patrz Ner 84-y „Gaz. Warsz.” r. b.

[3]) NNra 108, 110 etc. r. b.

[4]) Il ne faut pas que la paresse du propriétaire ou la pénurie de ses ressources privent la société d'une portion de sa richesse souterraine. La permission du gouvernement tient alors lieu de la permission du propriétaire.

[5]) Chapitre II.

[6]) N° 88 „Gaz. Warsz.” r. b.

[7]) Ner 108 „Dzien. Powsz.” z r. b.

[8]) Ner 89 „Gaz. Warsz.” r. b.

[9]) Nr. 108 „Dziennika Powszechnego” r. b.

[10]) Nr. 110 „Dzien. Pow.”

[11]) Nr. 120 „Gaz. Warsz.”

[12]) Nr. 112 „Dzien. Pow.“

[13]) Revue universelle 2-me livraison 1862.

[14]) Nr. 112 i 114 „Dzien. Pow.”

[15]) Nr. 113 „Dzien. Pow.” r. b.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w Piątek, d. 10 Października, dramat w 2ch aktach, **Błąd**, odegrany przez pp. *Swieszewskiego*, *Rakiewiczową*, *Łapińską*, *Chęcińskiego*, *Chomińskiego*, *Swiergocką*. — Komedja w 1-ym akcie, z francuzkiego; **Raptus**, odegrana przez pp. *Żołkowskiego*, *Chomanowskiego*, *Swiergocką*, *Chęcińskiego*, *Damsego*, *Adlera*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

Przyjechali do Warszawy.

JW. Stiernskrantz Jenerał-Major Naczelnik Pomiarów Wojenno-Topograficznych z Radomia.

Wyjechali z Warszawy.

JW. Kruzensztern Tajny Radca, Senator, do Drezna, Księżna Oboleńska Małżonka Vice-Gubernatora Grodzieńskiego, do Grodna, Merchelewicz Zofia Małżonka Jenerał-Adjutanta do Petersburga, Tęgoborski Rzeczywisty Radca Stanu Zarządzający Kancelarją Dyplomatyczną do Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 9 Października.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	62
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	3	$22\frac{1}{2}$
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			93	40	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	94	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			116	75	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			97	—	96	50
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			91	—	90	50
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	101	$87\frac{1}{2}$	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	153	30	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	83	6	$81\frac{1}{2}$
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	33	99	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	81	30	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	82	35	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb. rs. 10

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $17\frac{5}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 9 Października.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$88\frac{5}{8}$
6ta „ „	—	$97\frac{5}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	85
Listy zastawne 4%	—	$88\frac{3}{4}$
Bilety Banku Polskiego	—	90
Weksle na Warszawę	—	$89\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$98\frac{1}{2}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$621\frac{5}{8}$
„ Paryż 2 „	—	$80\frac{1}{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$150\frac{7}{8}$
„ Wiedeń 2 „	—	$81\frac{3}{4}$
Żyto na targu	—	$51\frac{1}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	46
z Paryża.		
Renta 3%	—	71 90
Akcje kredytu ruchomego	—	1205

Liverpool, 8 Października. Sprzedano 10,000 wańtuchów bawełny, po cenach żądanych.

DROGI ŻELAZNE.

Codzienny bieg pociągów osobowych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

I. Z Warszawy—do Granicy i Sosnowców.

a) Pospieszny (sznelcug), wychodzi o godz. 6 z rana i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu. (Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz. 2 min. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 2 min. 45 po południu).

b) Osobowy, wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i staje w Granicy o godz. 9, a w Sosnowcach o godz. 8 m. 45 wieczorem. (Pociąg ten nazajutrz idzie dalej z Granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana).

do Kutna:

c) Osobowy, wychodzi o godz. 7 m. 45 z rana i staje w Kutnie o godz. 12 w południe.

d) Osobowo - towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i staje w Kutnie na noc o godz. 10 m. 30.

II. Do Warszawy—z Granicy i Sosnowców:

e) Pospieszny (sznelcug), wychodzi z Granicy o godz. 12 m. 55, a z Sosnowców o godz. 2 z południa, i staje w Warszawie o godz. 10 w wieczór.

f) Osobowy, wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, a z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana, i staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

z Kutna:

g) Osobowy, wychodzi o godz. 2 m. 30 po południu i staje w Warszawie o godz. 6 m. 45 wieczorem.

h) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 m 30 z rana, i staje w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

III. Z Kutna—do Granicy i Sosnowców.

i) Osobowo - towarowy, wychodzi o godz. 5 m. 30 z rana *(patrz lit. h)* łączy się w Skierniewicach z pociągiem pospiesznym *(patrz lit. a)* i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu.

k) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 8 m. 30 rano, łączy się w Skierniewicach z pociągiem osobowym *(patrz lit. b)* i dochodzi do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 w wieczór.

IV. *Z Granicy i Sosnowców do Kutna.*

l) Osobowy (patrz lit. f), wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, z Sosnowców o godz. m. 45 z rana—i staje w Kutnie o godz 8 wieczorem.

l) Pospieszny (patrz lit. e) wychodzi z Granicy o godz. 12 m. 55, z Sosnowców o godz. 2 po południu, a zamieniony w Skierniewicach na Osobowo-Towarowy *(patrz lit. d)* staje w Kutnie o godz. 10 m. 30 na noc.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5062) *Rząd Gubernialny Płocki*

Podaje do wiadomości osób interesowanych wyznania mojżeszowego, że w m. Płocku wakuje posada Rabina z płacą roczną rs. 450 i na najem lokalu rs. 125, przeto ktoby sobie życzył być pomieszczonym na tej posadzie, z dowodami kwalifikacyjnemi jakie zwykle od kandydatów na te posady są wymagane, a mianowicie ze świadectwem naukowego wykształcenia, przez Dyrektora Szkoły Rabinów w Warszawie wydanem, do Rządu Gubernialnego Płockiego zgłos ć s ę może.

Płock d. 29 Sierpnia (10 Września) 1862 r.

Gubernator Cywilny, Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Dorożyński.

(N. D. 5175) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 3 klasy 100 Loterji Klasycznej, stosownie do Planu tejże Loterji, na dniu wczorajszym, to jest 25 Września (7 Października) r. b. rozpoczęte, a w dniu dzisiejszym ukończone zostało.

Z odciągniętych 1900 numerów, znaczniejsze kwoty wygrały: Nr. 1822 rs. 5000, Nr. 6616 rs. 2000, Nmer 15,858 rs. 1000, Nmer 8816, Nmer 20,575 po 500 rs., a Nra 6817, 10,093, 12,123, 18,074 i 21,865 po 300 rs.

Ogólna Tabela wygranych trzeciej Klasy, zaraz po wyjściu z druku, przy Dzienniku Powszechnym dla potrzebnej wiadomości, dołączoną zostanie.

Ciągnienie 4ej Klasy 100 Loterji Klasycznej odbywać się będzie w dniach 23 i 24 Października (4 i 5 Listopada) r. b.

Warszawa d. 26 Wrześ. (8 Października) 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz, J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5200) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci Uszera Gecla Bron v. Braun wierzyciela udziału z $^1/_8$ części kapitału złp. 35,000 czyli rs. 5,250, na nieruchomości na Przedmieściu Praga przy Warszawie pod N 391 prłożonej przez zastrzeżenie z aktu N. 35 w dziale IV wykazu hypotecznego zabezpieczonego, otworzył się spadek do uregulowania którego, termin na dzień 8 (20) Kwietnia 1863 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 27 Września (9 Paźd.) 1862 r.

Sliwiński.

(N. D. 4083)

Bekanntmachung.

Im Hypotehkenbuche des Rittergutes Neugörzig stehen Rubr. III N. 15 aus dem Notariatsa Instrumnnte vom 1 November 1826 für den Kaufmann Carl August Schroeder 1300 Thl. Dorlehnsforderung zu 5% verzinslich ex decreto vom 6 September 1827 protestativisch eingetragen, wovon 650 Thl. zufolge Verfügung vom 28 Juni 1854 gelöscht sind, der Ueberrest wom 650 Thl. nebst Zinsen aber dem Schönfärber Wilhelm Werner zu Czarkow zufolge gerichtlicher Cession wom 14 December 1837 cedirt worden ist. Der p. Werner ist verstorben und sind dessen im Königreich Polen lebende Rechtsnachfolger zwar bekannt, indess als Inhaber der Post nicht legitimirt.

Auf den Antrag des Besitzers des Rittergutes Nengörzig, Ritter gutsbesitzers Ernst von Willich, welcher die Tilgung dieser Post behauptet und bescheinigt hat, werden die Erben des Schönfärbers resp. Gutsbesitzers Wilhelm Werner, dessen Cessionarien oder die sonst in seine Rechte getreten sind, namentlich der seinem Aufenthalte nach unbekannte Heinrich Wilhelm Werner hierdurch aufgefordert, ihre Ansprüche in dem am 24 November Vormittags 11 Uhr vor dem Kreisgerichts-Rath Henkel anstehenden Termine anzumelden, widrigenfalls die Ausbleibenden mit ihren Ansprüchen auf die Post werden präcludirt und dieselbe im Hypothekenbuche wird gelöscht werden.

Birnbaum den 28 Juni 1862.

Königl. Preuss, Kreisgericht.
Erste Abtheilung.

Obwieszczenie.

W księdze hypotecznej dóbr Nowego Gorzyska tutejszego Powiatu pod działem III liczbą 15 dokumentu notarjalnego z dnia 1 Listopada 1826 z. zahpyotekowana jest w drodze protestacji dla kupca Karola Augustyna Schraeder pretensja w sumie 1300 talarów z pożyczki procentem po 5% ex decreto z dnia 6 Września 1827 r. z których 650 talarów podług dekretu z dnia 28 Czerwca 1854 r. są wymazane reszta jednak 650 talarów z procentami farbierzowi Wilhelmowi Werner w Czarkowie na mocy eesji Sądowej z dnia 14 Grudnia 1837 r. odstąpioną została. Tenże Werner zmarł. następcy jego prawni w Królestwie Polskiem żyjący wprawdzie są znani jednak nie są wylegitymowain jako właściciele tej sumy.

Na wniosek dziedzica dóbr Nowego Gorzyska Ur. Ernesta Willich który zapłacenie tej sumy twierdzi i zaświadczył wzywamy SSrów farbierza i dziedzica Wilhelma Werner cessjonarjuszów jego lub w prawa jego wstąpionych mianowicie Henryka Wilhelma Werner z pobytu jeszcze nieznajomego, ażeby się celem uiszczenia swych żądań w terminie na dzień 24 Listopada 1862 r. o godzinie 11 w Sądzie tutejszym przed Radcą Henkel naznaczonym zgłosili z przestrogą iż w razie niestawienia się pretensjami swemi do sumy, zostaną wykluczeni, poczem suma w księdze hypotecznej wymazaną zostanie.

(2) Międzyhód d. 28 Czerwca 1862 r.

(N. D. 5181) C. K. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszem czyni wiadomem, że na dniu 28 Stycznia 1862 r. w Trześni Konstanty Turskiewicz zmarł, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, w którym braci swych Jana i Józefa Turkiewiczów dziedzicami swemi ustanowił, (a którzy prawdopodobnie na Wołyniu w Cesarstwie Rossyjskiem mieszkać mają). Ponieważ C. K Sądowi miejsce pobytu pp. Jana i Józefa Turkiewiczów nie jest wiadomem, przeto wzywa się tychże, aby w przeciągu jednego roku, rachując od dnia niniejszego edyktu, do sądu tutejszego się zgłosili i oświadczenie swe do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek z oświadczającymi się sukcesorami i z ustanowionym Kuratorem P. Adwokatem D. Kaczkowskim przeprowadzonym będzie.

Z rady C. K. Sądu obwodowego,
Tarnów d. 27 Sierpnia 1862 r.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5178) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe w Sali licytacyjnej tutejszego Rządu Gubernialnego, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus na podjęcie się entrepryzy odbudowy spalonego Ratusza o parterze i piętrze massiv murowanego, z kloaką i oparkanieniem podwórza drewnianemi, w mieście Mogielnicy, a to od sumy rs. 2579 kp. 93 $^1/_2$ kosztorysem przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonej objętej.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, deklaracje swoje z kwitem Banku Polskiego, którejkolwiek kasy skarbowej lub miejskiej, złożone vadium w ilości rs. 258 usprawiedliwiającym złoży w miejscu, czasie i dniu wyżej oznaczonym.

Deklaracje mają być pisane czytelnie, czysto bez żadnych poprawek, skrobań, podług dołączającego się wzoru, i w czasie właściwym złożone, gdyż podane po terminie przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne i kosztorys przejrzane być mogą każdego dnia oprócz świąt w godzinach biurowych w Warszawie w biurze Rządu Gubernialnego i w Biurze Naczelnika Powiatu Warszawskiego oraz na gruncie w Magistracie miasta Mogielnicy.

Nieutrzymującemu się przy licytacji vadium zaraz powrócone będzie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 20 Września (2 Października) r. b. Nr. 81830/22142 składam niniejszą deklarację: że odbudowy spalonego Ratusza o parterze i piętrze masiv murowanego, z kloaką i oparkanieniem podwórza drewnianemi w mieście Mogielnicy, wedle zatwierdzonego kosztorysu obwowiązuje się wykonać za sumę (tu wypisać sumę wyraźnie cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit kasy N. na złożone w jej depozycie vadium rs. 258 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

Na kopercie opieczętowanej deklaracji domieścić należy.

„Deklaracja w celu podjęcia się entreprzy odbudowy Ratusza z zabudowaniami w mieście Mogielnicy"

Warszawa d. 20 Września (1 Paźd.) 1862 r.

Zup. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
Za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5177) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 24 Września (6 Października) r. b. licytacja w biurze Rządu Gubernialnego odbyta na wydzierżawienie przez rok 1863 dochodu zyskowego od trunków w mieście Łowiczu, dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości że w Magistracie miasta Łowicza odbędzie się dnia 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana, powtórna głośna in plus licytacja na wydzierżawienie tego dochodu poczynając od sumy rs. 5405.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i okazać przy licytacji dowód na złożone w kasie miejskiej, Gubernialnej, lub Banku Polskim vadium $^1/_{10}$ części powyższej sumy wyrównywające oraz w gotowiźnie rs. 10 na koszta ogłoszenia licytacji, które odstępującemu zaraz zwrócone będzie, zaś utrzymującego się na kaucje po skompletowaniu do wysokości $^1/_5$ części sumy zalicytowanej, przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie, kwota rs. 10 użyta będzie na zaspokojenie kosztów ogłoszenia i jeżeli pokaże się nie wystarczającą, plus licytant kwotą brakującą dopłaci, nawzajem resztę jakaby pozostała będzie miał sobie zwróconą.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomionionego miasta przejrzane być mogą.

Warszawa d. 24 Września (6 Paździe.) 1862 r.

Z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5180) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszoną na dzień 11 (23) Października r. b. licytację odbyć się mającą w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego na wydzierżawienie przez rok 1863 dochodów z opłat zyskowego, oraz garncowego, czyli wiadrowego w mieście Wieluniu, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, zgodnie z życzeniem tamecznej Rady Miejskiej na miejscu nakazała, Rząd Gubernialny przeto podaje do powszechnej wiadomości, że w Magistracie miasta Wielunia odbędzie się w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. głośna in plus licytacja na wydzierżawienie powyższych dochodów a mianowicie:

Zyskowe od sumy rs. 642.

Garncowe czyli wiadrowe od sumy rs. 2776.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i złożyć przy licytacji dowód deponowanego w Kasie miejskiej, Gubernialnej, lub Banku Polskim vadium 1/10 części powyższej sumy wyrównywającego, oraz w gotowiźnie kwotę rs. 10 na koszta ogłoszenia licytacji, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymującego się vadium na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie. Kwota rs. 10 użytą będzie na zaspokojenie kosztów ogłoszenia i jeżeli pokaże się niewydostarczającą, plus licytant kwotę brakującą dopłaci, nawzajem resztę jakaby pozostała będzie miał sobie zwróconą.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Warszawa d. 25 Września (7 Paźdz.) 1862 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Stróżycki.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5082) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości, że w dniu 8 (20) Października r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperacją zabudowań rogatkowych w rogatce Moskiewskiej, od sumy rs. 811 kop. 20 w warunkach licytacyjnych i wykazie kosztów wyrażonej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprzę mogą złożyć wczasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent, od sumy warunkami licytacyjnemi objętej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kssy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium wa ości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 9, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej i kwit do nich dołączony niezostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 15 (27) Września 1862 r.

p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko Królewskiej Mości,
Z. Hr. Wielopolski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 27 Września podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji zabudowań rogatkowych w rogatce Moskiewskiej, i odstępuję od sumy w warunkach licytacyjnych objętych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 9 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem dnia mca 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 5172) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, iż w biurze jego w dniu 10 (22) Października r. b. 1862 o godzinie 1 po południu, oobędzie się w terminie skróconym za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych licytacja in minus od cen podwyższonych, na dostawę w roku 1863 materjałów smarowych i służących do oświetlenia, jako też skór i t. p. dla Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.

Ilość potrzebnych materjałów i ceny od licytacji in minus, oznaczają się na takowe następujące:

1. Oleju lnianego kružek 60, od kop. 40,28; 2. oleju rzepakowego kružek 1600, od kop. 39,30 3. oleju preparowanego kružek 2100, od kop. 41,26; 4. oleju terpentynowego kružek 10, od kop. 14,73; 5. oliwy lucerskiej funtów 5200, od kop. 24,07; 6. łoju topionego funt. 9400, od kop 17,19; 7. smoły płynnej kružek 3000, od kop 4,91; 8. sadła wieprzowego funt. 40 od kop 11,78; 9. świec łojowych funt. 1500, od kop 17,68; 10. świec stearynowych funt. 120, od kop. 34,39; 11. skór baranich z wełną sztuk 32, od kop. 51,01; 12. skór jerchowych sztuk 40, od kop. 56,78; 13. skór juchtowych albo feledrowych sztuk 30, od rs. 7 kop. 43,05; 14. skór mastrychtowych funt. 190, od kop. 63,52; 15 skór surowcowych kręconych po 5' dług. 10" szerok. pasów 50, od rs. 1 kop. 65,55; 16. skór szaro glansowanych sztuk 10, od rs. 15 kop. 88,12; 17. kleju stolarskiego pragskiego funt. 230, od kop. 24,06; 18. płótna konopnego arszynów 100, od kop. 15,4; 19. mydła szarego funt. 90, od kop. 8,8.

Każdy mający chęć podjęcia się tej dostawy, obowiązany złożyć do Banku Polskiego, lub Składu Głównego Żelaza w Warszawie, vadium w kwocie rs. 560 i na koszta ogłoszeń rs. 35, oraz podać Wydziałowi Górnictwa deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 45, podług następującego wzoru:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z daty 25 Września (7 Października) r. b. Nr. 4960 podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się na rok 1863 dostawy materjałów smarowych i służących do oświetlania, jako też skór i t. p. dla Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego, z odstąpieniem od cen do licytacji podanych procent . . . (wymienić wysokość procentu liczbą i literami) i poddaję się wszelkim obowiązkom, oraz zastrzeżoniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym."

Kwity kasy N. na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliższej stacji pocztowej N. (a jeżeli w Warszawie to wymienić ulicę i numer domu.)

Pisałem w N. dnia . . mca Października 1862 roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Deklaracje takie winny byó zapieczętowane lakiem i mieć adres: Do Wydziału Górnictwa. Deklaracja na dostawę w roku 1863 materjałów smarowych i służących do oświetlania, jako też skór dla Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.

Inne warunki w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa, jako też i w biurze Naczelnika Okręgu Wschodniego przejrzane być mogą.

Warszawa d. 25 Września (7 Paźd.) 1862 r.

Zarządzający Wydziałem,
Pułkownik, Inżenierów Górniczych, Miłowanow.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
(1) Naczelnik Kancelarji, Reklewski Antoni.

(N. D. 5182) *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 24 Września (6 Października) r. b. licytacja na dostawę drzewa sosnowego opałowego na opał biur Zarządu w ciągu miesięcy zimowych 1862/3 r., dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, przeto Zarząd ogłasza niniejszem, że na powyższą dostawę odbędzie się w d. 11 (23) Października r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Zarządu Komunikacji, powtórna licytacja in minns przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa sosnowego opałowego klasy V. lub VI, ilość którego wynosić może wrazie dostawy jednej z kas powyżej wymienionych.

Klasy V. długości łokci dwanaście, grubości w cieńszym końcu od 14 do 15 cali sztuk mniej więcej 400, zaś klasy VI długości łokci dwanaście, grubości w cieńszym końcu od 16 do 17 cali, sztuk mniej więcej 315.

Licytacja rozpocznie się od cen do poprzedniej licytacji podanych i powiększonych 10% licząc z dostawą, mianowicie: klasy V rs. 2 k. 56, klasy VI. rs. 3 k. 25 in minus, zastrzegając dostawę całego zapotrzebowania w jednym z gatunków powyżej wymienionych.

Szczegółowe warunki mogą być przejrzane codziennie wyjąwszy świąt i niedziel od godziny 10 z rana do 3 z południa w Kancelarji Zarządu.

Do licytacji przypuszczeni będą tylko handlujący drzewem i posiadający w Warszawie Składy, a w tym celu konkurenci obowiązani są do deklaracji dołączyć dowody kwalifikacyjne, oraz złożyć do Kssy Ekonomicznej miasta Stołecznego Warszawy, vadium w ilości rs. 100 gotowizną lub papierami i kwit tejże kasy, łącznie z kwotą rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji dołączyć do deklaracji, która ma być pisaną wyraźnie, bez skrobań, poprawek, przekreśleń warunków i podług wzoru poniżej podanego.

Deklaracje opieczętowane powinny być opatrzone adresem „do Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem, deklaracja na dostawę drzewa opałowego" i złożone koniecznie w terminie do licytacji podanym, gdyż na deklaracje złożone później lub pisane nie podług wzoru, żaden wzgląd miany nie będzie.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Zarządu Komunikacji z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, jako podejmuję się dostawy dla biur tegoż Zarządu, na czas zimowy w ciągu roku jednego 1862/3, drzewa sosnowego opałowego w klocach długich po 24 stóp, grubości w cieńszym końcu, sztuka klasy V. od 14 do 15 cali, około sztuk 400, lub też (klasy VI grubości w cieńszym końcu od 16 do 17 cali około sztuk 300) po cenie za jedną sztukę licząc z dostawą na dziedziniec gmachów Zarządu, jako to: za sztukę klasy V. rs. . . . . kop. . . . (lub też: klasy VI. rs. . . . kop. . . .) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit Kasy Ekonomicznej miasta Stołecznego Warszawy na złożone w niej vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 15 dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie przy ulicy N. pod numerem N. pisałem w Warszawie dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 26 Wrześ. (8 Paździer.) 1862 r.

Naczelnik Zarządu Komunikacji,
Generał-Major, Kierbedź.
(1) Naczelnik Kancelarji, Beneweni.

(N. D. 5139) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem, mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod N. 706, odbędzie się w dniu 24 Października (5 Listopada) b. r. o godzinie 11-ej z rana, publiczna in plus licytacja, przez deklaracje opieczętowane, na jednoroczne poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. wydzierżawienie dochodu z połowicznego podatku Konsumcyjnego, od trunków krajowych, mianowicie piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do Obrębu konsumcyjnego, od strony Przedmieścia Pragi, wprowadzanych, od sumy rs. 1,000 wyraźnie rubli srebrem tysiąc.

Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winni złożyć deklaracje opieczętowane, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11-ej z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, jaką za dzierżawę pomienionego dochodu płacić obowiązują się.

Do deklaracji dołączyć potrzeba, świadectwo właściwej władzy Policyjnej, wykazujące miejsce zamieszkania, stan, i zamożność deklaranta, tudzież oryginalne zaświadczenie kasy Urzędu Konsumcyjnego, lub innej rządowej, na złożone vadium rs. 100 wyraźnie rubli srebrem sto, gotowizną, listami zastawnemi i kuponami, lub innemi papierami skarbowemi na vadia przyjmowanemi które to vadia, w kasie tutejszej każdodziennie, aż do dnia licytacji, i w tym ostatnim dniu, lecz tylko do godziny 10-ej z rana składane być mogą.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia, i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub niepoparte zaświadczeniem na vadium, za nieważne uważane będą.

Warunki licytacyjne każdodziennie w oddziale ogólnym biura tutejszego, w godzinach służbowych, od godziny 9-ej z rana do 3-ej z południa są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 22 Września (4 Października) b. r. Nr. 8,169 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z połowicznego podatku konsumcyjnego, od trunków krajowych, mianowicie piwa, wszelkich wódek, oraz araku krajowego, do obrębu konsumcyjnego od strony Przedmieścia Pragi wprowadzanych, na rok jeden 1863 za sumę rs. N. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie go pocztą do N. na moj koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N.. dnia N.. miesiąca N. 1862 r. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 22 Września (4 Paźd.) 1862 r.

Za Naczelnika Urzędu, Markowski.
(1) Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 5184) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji, podług wzoru poniżej domieszczonego podać się mających na budowę domu i zabudowań gospodarskich, dla Szkoły Elementarnej w wsi Czajkowie od sumy anszlagowej rs. 1184 kop. 93.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części to jest rs. 118 kop. 49 i pół do jednej z Kas Skarbowych lub miejskich, które w razie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się, niniejszem pismem do wykonania robót budowy domu i zabudowań gospodarskich dla Szkoły Elementarnej w wsi Czajkowie, stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entrepsyzy złożyłem w Kasie N. w dowód czego kwit tejże Kasy dołączam.

Pisałem w N. dnia N. mca N. roku 1862.

Imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń d. 19 Września (1 Października) 1862 r.

Szmidecki.

(N. D. 5185) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 23 Października (4 Lisopada) r. b., o godzinie 2-ej po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego głośna in minus licytacja na restauracją domu i budowę zabudowań gospodarskich dla Szkoły Elementarnej w wsi Kraszewicach (oprócz wartości drzewa bezpłatnie) przez dziedzica dostarczyć się mającego, od sumy anszlagowej rs. 558 kop. $48^3/_4$ przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w $^1/_{10}$ części to jest rs. 55 kop. 85 do Kasy Powiatu, które w razie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę takowe na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wieluń dnia 17 (29) Września 1862 r.

(1) Szmidecki.

(N. D. 5122) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 26 Sierpnia (8 Września) r. b. N. 42956 i 1385, podaje do publicznej wiadomości, iż w biurze mojem w dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się licytacja in minus poczynając od sumy anszlagowej rs. 1815 k. 36, na entrepryzę budowy plebanii, budowli gospodarskich, i restauracją dzwonnicy w Radzyminie, a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji, wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 10 1/2 z rana przyjmowane będą.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entrepryzy obowiązany jest złożyć na vadium rs. 181 k. 53 w gotowiźnie w którejkolwiek kasie dołączyć kwit na dowód, że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biurze mojem przejrzane być mogą.

Płock d. 7 (19) Września 1862 r.

Radca Dworu, w z. Przędziński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 7 (19) Września r. b. N. 18421 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę budowę plebanii, budowli gospodarskich i restauracją dzwonnicy w Radzyminie, a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 181 k. 53 wynoszące dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam) stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 4925) *Magistrat Miasta Konina.*

Zawiadamia interesowaną publiczność, że dnia 15 (27) Października r. b. w Kancelarji Magistratu miasta Konina o godzinie 10 z rana odbywać się będzie głośna in minus licytacja na opalanie 15 latarń Rewerberowych w Koninie przez następne lat trzy, licytacja ta rozpocznie się od sumy rs. 279 kop. $82^1/_2$ in minus. Vadium do licytacji tej stanowi się na rs. 28.

Chęć przeto podjęcia się tej entrepryzy mających w oznaczonym dniu i terminie Magistrat zaprasza.

Konin d. 6 (18) Września 1862 r.

(3) Burmistrz,

(N. D. 5079) *Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 9 (21) Października r. b. o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń Głównego Domu Schronienia Starozakonnych za Wolską rogatką egzystującej, odbędzie się licytacja in minus, za opieczętowanemi deklaracjami:

a) Na dostawę żywności koszernej przez cały rok 1863.

b) Na dostawę oleju, świec łojowych i stearynowych, mydła twardego i szarego, sody i t. p. przedmiotów.

Warunki licytacyjne i wzór do deklaracji, przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy świąt, w Kancelarji Głównego domu Schronienia Starozakonnych od godziny 10 rano do 4 po południu.

Warszawa d. 18 (30) Września 1862 r.

Zastępca Prezydującego, H. Nusbaum.
(1) Sekretarz Rady, S. Wawelberg.

(N. D. 5201) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Pileckiego Doktora Medycyny i Chirurgji w Warszawie przy ulicy Szpitalnej pod N. 1355 lit. F, zkmieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Podwale pod N. 523 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6500 z procentem po 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Karola Gebhardt obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1680 lit. A położonej, tamże zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym tutejszym w dniu 6 (18) Września 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Hożej i Kruczej pod Nr. 1680a w cyrkule policyjnym i administracyjnym 9 w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III na gruncie czynszowym prawem własności do egzekwowanego dłużnika Karola Gebhardt należąca i w jego posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany dwu piętrowy dach tekturą kryty, ośm kominów murowanych mający.
2. Zabudowanie o jednem piąterku z dachem tekturowym, w części masiv murowane, a w mniejszej ilości w pruski mur stawiane.
3. Zabudowania mieszczące stajnie.
4. Parkan murowany.
5. Podwórko kamieniem polnym wybrukowane w którym znajduje się studnia z pompą i korbą żelazną.
6. Ogródek w części owocowy w części dziki mający drzew owocowych różnych sztuk 11, oraz dzikich kilkanaście, w tym znajduje się altana z drzewa pod dachem tekturowym, tudzież w tymże ogródku są dwie ławki i stolik okrągły drewniane.

Z pomiędzy murowanych piwnic 6, jest w jednej urządzona pralnia z kuchnią angielską z kotłem miedzianym do grzania wody.

W tej nieruchomości jest jedenastu lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje s ę w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Podwal pod N. 523 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Kazimierza Spoczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod N. 1337 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d 11 (23) Września 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 13 (25) Września 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audyencji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 5 (17) Listopada 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Września (6 Paździer.) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 24 Września (6 Października) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 5170)

Podpisany Obrońca przy Radzie Stanu w Warszawie pod N. 410 zamieszkały jako obrońca Agenora Hr. Gołuchowskiego Członka Rady Państwa Cesarsko-Austrjackiego, w Wiedniu zamieszkałego, Artura Hr. Gołuchowskiego właściciela dóbr Łosiacz w tychże dobrach Obwodzie Czartkowskim Galicji Austryjackiej zamieszkałego, Stanisława Hr. Gołuchowskiego właściciela dóbr Gustynek w tychże dobrach Okręgu Czartkowskim Galicji Austryjackiej zamieszkalego, i Eustachego Skrzyńskiego obywatela w dobrach własnych Poradowie Okręgu Tomaszowskim Gubernii Lubelskiej zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza, że wskutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 26 Stycznia (7 Lutego), 1 (13), 2 (14) i 5 (17) Lutego 1862 r. zapadłego, sprzedaną zostanie w drodze działów:

Nieruchomość Nr. 2272 lit. A.

w Warszawie przy ulicy Niskiej Cyrkule 5 i 6 pod juryzdykcją Sądu pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II. położona do spadku po Anieli z Taszyckich Lebowskiej należąca, z prawej strony z nieruchomością Nr. 2272 z lewej strony z nieruchomością Nr. 2273 a od tyłu z possesją N. 2311*a* granicząca.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z domu drewnianego o parterze i piętrze blachą żelazną krytego.
2. Z oficyny parterowej drewnianej.
3. Komórki na dwie przedzielonej, z kloaką.
4. Z komórki w węgielnice wystawionej.
5. Z ogrodu z drzewem owocowem i krzewami.
6. Z bramy wjezdnej i parkanów.

Obszerniejszy op.s znajduje się w taksie przez biegłych Henryka Muhlanowicza, Sylwestra Filipowskiego i Bernarda Grefkowicza sporządzonej, a w d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1862 r. w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. złożonej.

Współwłaścicielami są:

1. Agenor Hr. Gołuchowski, 2. Artur Hr. Gołuchowski, 3. Stanisław Hr. Gołuchowski, 4. Eustachy Skrzyński, 5. Amelja-Angiela ze Skrzyńskich po Janie Skrzyneckim pozostała wdowa, w m. Krakowie zamieszkała, 6. Michał Lebowski obywatel w m. Krakowie zamieszkały, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nrem 472 u Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcy przy Senacie obrane mający.

Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 urzędującym, w Wydziale I., przed W. Bielickim Asesorem delegowanym d. 23 Października (4 Listopada) 1862 roku o godzinie 9 1/2 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,630 kop. 43 3/4, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 10 (22) Września 1862 r.

Wrotnowski.

(N. D. 5171) Podpisany Obrońca przy Radzie Stanu w Warszawie pod N. 410 zamieszkały, jako obrońca Agenora Hr. Gołuchowskiego Członka Rady Państwa Cesarsko-Austrjackiego w Wiedniu zamieszkałego, Artura Hr. Gołuchowskiego właściciela dóbr Łosiacz w tychże dobrach Obwodzie Czartkowskim Galicji Austrjackiej zamieszkałego, Stanisława hr. Gołuchowskiego właściciela dóbr Gustynek w tychże dobrach Okręgu Czartkowskim Galicji Austrjackiej zamieszkałego, i Eustachego Skrzyńskiego obywatela w dobrach własnych Poradowie Okręgu Tomaszowskim Gubernii Lubelskiej zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza, że wskutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1 (13), 2 (14) i 5 (17) Lutego 1862 r. zapadłego sprzedaną zostanie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2326 i 2357.

w Warszawie przy ulicy Pawiej Cyrkule 5 i 6 pod jurysdykcją Sądu pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II. położona, do spadku po Anieli z Taszyckich Lebowskiej należąca, graniczące mianowicie:

1. Nieruczomość Nr. 2326 graniczy z jednej strony z nieruchomością N. 2325 z drugiej z nieruchomością N 2327 od tyłu zaś z nieruchomością N. 2357 i z nią jedną całość stanowi.

2. Nieruchomość Nr. 2357 graniczy frontem z nieruchomością Nr. 2326 i z nią jak wyżej powiedziano jedną całość stanowi, z jednej strony z nieruchomością Nr. 2325 z drugiej strony z nieruchomością N. 2327 a od tyłu z uliczką dla pieszych zwaną Przypawią, nieruchomości te będą sprzedane razem i składają się:

a) Nieruchomości Nr. 2326 z placu ogrodzonego parkanem mającego powierzchni gruutu emfiteutycznego łokci kw. 13.200 obejmującego w sobie drzewa owocowe i dzikie.

b) Nieruchomość zaś Nr. 2357 z placu ogrodzonego parkanem obejmującego, drzewa owocowe i dzikie a mającego powierzchni gruntu dziedzicznego łokci kw. 5623.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie przez biegłych Henryka Muhlanowicza, Sylwestra Filipowskiego i Bernarda Grefkowicza sporządzonej, a w d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1862 w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I. złożonej.

Współwłaścicieiami są:

1. Agenor Hr. Gołuchowski;
2. Artur Hr. Gołuchowski;
3. Stanisław Hr. Gołuchowski;
4. Eustachy Skrzyński;
5. Amelja-Angiela ze Skrzyńskich po Janie Skrzyneckim pozostała wdowa, w m. Krakowie zamieszkała.
5. Michał Lebowski obywatel w mieście Krakowie zamieszkały, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod N. 472 u Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcy przy Senacie obrane mającego.

Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 urzędującym, w Wydziale I, przed Wnym Bielickim Asesorem Delegowanym dnia 23 Października (4 Listopada) 1862 roku o godzinie $9^1/_2$ z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5598 kop. 50 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 10 (22) Września 1862 r.

Wrotnowski.

(N.D. 5199) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Na żądanie strony interesowanej i z mocy upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa miejscowego Trybunału, pozostałość po niegdy Wincentym Karasiewiczu składająca się z mebli, garderoby, bielizny, zegarka złotego, pierścionka z brylantem, narzędzi chirurgicznych i różnych sprzętów domowych sprzedaną zostanie w dniu 1 (13) Października r b. o godzinie 9 rano w domu N. 416 przez jawną licytację przed podpisanym Rejentem w Warszawie.

Dziedzicki Adam.

(N.D. 5198) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że na żądanie właścicieli dóbr Siodło w Okręgu Siennickim, Gubernii Warszawskiej położonych, dobra te Siodło obejmujące przestrzeni gruntu m. trzysto prętowych 763 pr. 24 w której to przestrzeni mieści się łąk przeszło m. 40 a lasów przeszło m 156, sprzedane zostaną przez publiczną dobrowolną licytację, w jednym ostatecznym terminie d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1863 roku o godzinie 4ej po południu w Kancelarji podpisanego Rejenta odbyć się mającą.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20000.

Warunki do licytacji przejrzeć można w każdem czasie wyjąwszy dni świątecznych w Kancelarji podpisanego Rejenta, a z bliższemi szczegółami u Piotra Kobylańskiego Mecenasa w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr. 1777 zamieszkałego.

Warszawa d. 27 Września (9 Paźdz.) 1862 r.

Franciszek Masłowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4441) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Zwirblisa, Terebesza i Marjannę Bukajtys z gminy Dydwiże pochodzących, a obecnie z pobytu niewiadomych, aby dla złożenia potrzebnych zeznań natychmiast, a najdalej w dni 30 do Sądu tutejszego przybyli, gdyż w przeciwnym razie uważani będą, jako ukrywający się.

Kalwarja d. 11 (23) Sierpnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, w z. Wojciechowski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 5033) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Wejnrejch w mieście Wodzisławiu, podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod Nr. 6253 lit. *d*, z 5 klasy 99 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kollektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 17 (29) Września 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.